№ 281 Rok XVI. Włocławek, czwartek - piątek 8-9 grudnia 1938 r. Cena 10 gr.

REDAKCJA WŁOCŁAWEK

Express Kujawski

Redak... Redakcji przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odniesieniem do domu i zamiejsc. zł. 3,— dla wojskowych, urzędników, urzędników emerytowanych, policji i robotników zł. 2.—

Ceny ogłoszeń: na stronach włocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczamy przez 1, 2, 3, 4, 5 szpalt, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Pożyteczna dyskusja

Poznań, 7. 12.

P. wicepremier Kwiatkowski w swej mowie katowickiej apelował do Polaków, aby zaniechali bezpłodnych swarów i skupili swoją uwagę na zagadnieniach, od których rozwiązania zależą przyszłe losy Polski. Niechaj się ścierają idee — mówił p. wicepremier — niechaj się zetrą poglądy, ale na sprawy istotne.

Ten apel twórcy Gdyni nie był bezskuteczny. Przycichły swary partyjno-polityczne, natomiast coraz gorętszą się staje dyskusja na temat: Jak podźwignąć Polskę na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny; jaką powinna być polityka gospodarczo - społeczna nowej Polski; jakie są nasze realne możliwości.

Wszyscy jesteśmy zgodni, że musimy zdobyć się na maksymalny wysiłek inwestycyjny. Natomiast nie wszyscy jednakowo oceniamy nasze możliwości. Istnieją również różnice zdań co do wyboru dróg.

Szczególnie ożywioną dyskusję wywołał nowy plan inwestycyjny na najbliższe trzy lata. Można stwierdzić, że plan ten nie wzbudził entuzjazmu. Przewiduje on, że państwo wyda w ciągu najbliższego trzechlecia dwa miliardy złotych głównie na uzupełnienie i wzmocnienie już zapoczątkowanych inwestycyj w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Nikt nie kwestionuje konieczności inwestycyj w C. O. P. Wszyscy zgodnie uznają potrzebę dalszej rozbudowy naszego przemysłu wojennego, na co przeznacza się 1200 milionów złotych, czyli trzy piąte sumy przeznaczonej na inwestycje.

Ale wielu, bardzo wielu Polakom trudno się pogodzić z myślą, iż dopiero po trzech latach przyjdzie kolej na potrzeby komunikacyjne, dopiero po sześciu na wielkie potrzeby wsi, dopiero po 9-ciu na urbanizację Polski.. Podnoszą się m. in. takie zastrzeżenia:

Inwestycje obronne są konieczne, ale nie są rentowne; nie powiększą wydatniej majątku narodowego ani dochodu społecznego. A Polska musi dążyć gwałtownie do powiększenia swego dochodu społecznego. Żaden naród nie może dźwigać się na wyższy poziom kultury i potęgi bez pewnego minimum środków materialnych. Otóż my nie mamy tego minimum. Nasz dochód społeczny wynosi zaledwie 505 złotych na głowę mieszkańca, czyli kilka do kilkanaście razy mniej, niż w innych państwach. A jest on tak niski dlatego, że największe bogactwo Polski jest niewyzyskane. P. wicepremier Kwiatkowski słusznie powiedział, że tym bogactwem to człowiek. Lecz tylko człowiek twórczy. Zaś znaczna część społeczeństwa polskiego nie pracuje wcale lub pracuje mało. Mamy „tylko" kilkaset tys. zarejestrowanych bezrobotnych, ale miliony bezrobotnych „ukrytych". Są oni — nie z własnej winy — ciężarem, a nie bogactwem kraju. Robotnik pozbawiony pracy nie może być istotnie twórczym członkiem narodu. Małorolny chłop zjadający wszystko, co wytwarza, a mimo to cierpiący skrajną nędzę, nie pomnaża dochodu społecznego ani siły państwa. Masy pozbawione niezbędnego minimum egzystencji nie mogą być współtwórcami ani konsumentami kultury narodowej, ani fundamentem potężnej Rzeczypospolitej.

Te prawdy jasne jak słońce wytyczają drogi przyszłej polityki gospodarczej i społecznej Polski. Znowu powołujemy się na stwierdzenie p. wicepremiera: że skazani jesteśmy na wielkość — albo na zagładę. Nie chcemy zginąć, musimy więc wytężyć wszystkie siły i mieć odwagę ryzyka. Ostatecznie — co ryzykujemy? Wszak zgodni jesteśmy co do tego, że Polska, aby się ostać, musi być mocarstwem, musi stać się wielką potęgą nie tylko militarną, lecz i gospodarczą — w najbliższych latach. Największe więc ryzyko tkwi w unikaniu ryzyka, w nazbyt ostrożnej polityce gospodarczej i społecznej.

Oczywiście — musimy liczyć z realnymi możliwościami. Są one skromne, ale czy jednak nie są większe, niż się wydaje zwolennikom ostrożnej polityki gospodarczej? Nie laicy, lecz fachowcy, i to tędzy fachowcy dowodzą i wykazują, iż stać nas na wysiłek większy, niż ten, który przewiduje nowy plan inwestycyjny. Z referatów wygłoszonych na Pierwszym Kongresie Techników Polskich dowiadujemy się, że istnieją możliwości inwestowania znacznie większych sum i że na odpowiednią skalę przeprowadzone, mądrze rozplanowane inwestycje przez zatrudnienie setek tysięcy rąk i mózgów podniosą dochód społeczny w ciągu 15 lat z 505 do 810 zł na głowę, i umożliwią podniesienie

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

Ostateczna granica Francji

Pełny tekst deklaracji francusko - niemiecktej

Paryż, 7. 12. (PAT)

Agencja Havasa donosi: Deklaracja francusko - niemiecka brzmi:

Georges Bonnet, minister spraw zagranicznych republiki francuskiej oraz Joachim von Ribbentrop, minister spraw zagranicznych Rzeszy, działając w imieniu i z polecenia swych rządów, ustalili w wyniku ich spotkania w Paryżu w dniu 6 grudnia 1938 r. co następuje:

1) Rządy francuski i niemiecki całkowicie podzielają przekonanie, **że stosunki ich dobrego sąsiedztwa pomiędzy Francją i Niemcami stanowią jeden z istotnych elementów konsolidacji sytuacji europejskiej oraz utrzymania pokoju europejskiego.** Oba rządy w konsekwencji dołożą wszelkich wysiłków, aby zapewnić **rozwój stosunków pomiędzy ich krajami w tym duchu.**

2) Oba rządy stwierdzają, iż pomiędzy ich krajami nie pozostało żadnej będącej w zawieszeniu kwestii natury terytorialnej i uroczyście uznają jako ostateczną granicę pomiędzy ich krajami taką, jaka jest obecnie wytyczona.

3) Oba rządy są zdecydowane z zastrzeżeniem dla stosunków specjalnych, łączących ich z trzecimi mocarstwami, **utrzymywać ze sobą kontakt we wszystkich sprawach interesujących oba kraje** i dokonywać wzajemnej konsultacji w wypadku, gdyby dalszy rozwój tych spraw mógł spowodować trudności międzynarodowe.

4) W tej myśli reprezentanci obu rządów podpisali niniejszą deklarację, która **niezwłocznie wchodzi w życie.**

Sporządzono dwa egzemplarze w języku francuskim i niemieckim.

Umiar prasy francuskiej

Paryż, 7. 12. (PAT)

Prasa paryska wita przyjazd von Ribbentropa **ze spokojnym umiarem.** Dzienniki bardziej niż kiedykolwiek podkreślają, że podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej **nie zwalnia Francji z obowiązku energicznego dozbrojenia.** Sceptycy wobec zbliżenia francusko - niemieckiego w dalszym ciągu operują przede wszystkim argumentem rewindykacji włoskich.

„Le Petit Parisien" wyraża zadowolenie, że deklaracja francusko - niemiecka nie będzie ciężkim instrumentem praw niczym, lecz ma charakter ogólny. **Postanowienia tej deklaracji mają przede wszystkim znaczenie moralne i psychologiczne.**

Rozmowy, które odbyły się między min. Ribbentropem a prem. Daladier i min. Bonnet, miały również **charakter ogólnej wymiany opinii.** Dziennik zaznacza, **że odprężenie między Paryżem i Berlinem dokonywać się będzie stopniowo, w sposób powolny i przemyślany.**

Prasa lewicowa, np. „Populaire" **atakuje ministro Bonnet, iż na przyjęcie, wydane na cześć min. Ribbentropa na Quai d'Orsay, nie zaprosił ministrów pochodzenia żydowskiego.**

Nie ma spornych problemów pomiędzy Niemcami a Francją

Paryż, 7. 12. (ATE)

„Paris Soir" ogłasza dzisiaj wywiad, jaki współpracownik pisma otrzymał od p. von Ribbentropa.

W wywiadzie tym p. Ribbentrop podkreślił, że między Francją i Niemcami nie istnieje obecnie żaden żywotny problem, który nie dałby się rozwiązać w drodze przyjaznych rozmów.

„Francja ma wiernych przyjaciół — oświadczył p. Ribbentrop — przyjaciół takich mają również i Niemcy. Czy między tymi przyjaciółmi nie moglibyśmy rzucić mostu?".

W dalszym ciągu wywiadu p. Ribbentrop poruszył sprawę stosunków francusko-sowieckich. Podkreślił on, że Niemcy zmuszone były zwalczać bolszewizm i że dzięki temu przyczyniły się do uratowania kultury europejskiej.

Po zamachu w Czerniowcach

Liczne aresztowania podejrzanych terrorystów

Bukareszt, 7. 12. (ATE).

Śledztwo w sprawie zamachu na płk. Christescu oraz w sprawie innych aktów terroru, popełnionych w Czerniowcach **zatoczyło szerokie kręgi.**

Aresztowano drugiego sprawcę zamachu na płk. Christescu ucznia VIII klasy gimnazjum, Rachmistriuka. Aresztowano także wychowawcę klasy, z której pochodzą obaj zamachowcy oraz kilku innych uczniów z tej klasy.

Poza tym **aresztowano przywódcę tajnej organizacji „Bractwo Krzyża", mjr. Stanescu,** który z Jassów do Czerniowiec przybył rzekomo w celu zgładzenia kilku osób urzędowych.

Aresztowano również **10 członków „Żelaznej Gwardii"** podejrzanych o podpalenie objektów żydowskich.

Szeregu aresztowań dokonano w Jassach, gdzie ujęty został m. in. podejrzany o akcję terrorystyczną niejaki Adolf Glueck, narodowości niemieckiej.

Aresztowania na Rusi

Budapeszt, 7. 12. (PAT).

Węgierska agencja telegraficzna donosi z Munkacza: Według wiadomości z Rusi Podkarpackiej, Czesi masowo aresztują **wszystkich, którzy podpisali petycję do władz węgierskich o przyłączenie do Węgier. Wśród aresztowanych znajduje się także ludność niemiecka, która również domagała się przyłączenia do Węgier.**

Pożyteczna dyskusja

(Dokończenie ze str. 1-ej).

sumy przeznaczonej na inwestycje do trzech i nawet do pięciu miliardów złotych rocznie.

Nie możemy lekceważyć opinii Kongresu Techników. Są to ludzie nie teorii, lecz praktyki, ludzie twórczego czynu. A kongres stwierdzając, że

„nakazem dziejowym Narodu i Państwa jest podjęcie oraz niezwłoczne, konsekwentne i bezwzględne realizowanie wielkiego planu gospodarczego, w skali niezbędnej dla zapewnienia Państwu pełnego potencjału wojennego a Narodowi prawidłowego i szybkiego rozwoju."

jednocześnie stwierdza, że

„możliwość wykonania tego planu w pełnej skali i w przewidzianym czasie istnieje i uzależniona jest od **zasadniczej przebudowy społecznej i organizacyjnej Narodu i Państwa.**"

Tezy te są — naszym zdaniem — zasadniczo zgodne z poglądami kierownika naszej polityki gospodarczej. P. wicepremier Kwiatkowski niejednokrot nie wypowiadał się za zasadniczą przebudowa struktury gospodarczo - społecznej Polski — i, co ważniejsze, realizuje ten postulat. Temu nikt nie przeczy. Podnoszone zastrzeżenia dotyczą tylko tempa tych prac. Ale i tu możliwe jest porozumienie. P. wicepremier widzi możliwość przyspieszenia tempa lecz w pewnych tylko warunkach, których on sam stworzyć nie może. Lecz może je stworzyć Rząd wspólnie z Narodem. W jaki sposób? — wskazał to p. wicepremier w swych tegorocznych przemówieniach, a tezy programowe Obozu Zjednoczenia Narodowego i tezy kongresów pracowniczych i Kongresu techników precyzują i uzupełniają te wskazania.

Najlapidarniej ujął je Naczelny Wódz, Marszałek Śmigły Rydz, stwierdzając, że nie można myśleć o podźwignięciu Polski wzwyż bez należytej organizacji narodu, ożywionego jednym duchem i kierowanego jednolitą wolą. Póki tego nie ma — odpowiedzialni kierownicy naszej polityki gospodarczej nie mogą wyjść poza ramy zakreślone dzisiejszą naszą rzeczywistością i tą ostrożnością, która wynika nie z braku wiary w siły narodu, lecz z troski o to, by nie przekreślić dotychczasowych osiągnięć.

Taki oto argument przeciwstawia się żądaniu bezzwłocznego przyspieszenia tempa przebudowy gospodarczej Polski. Jest to argument ważki, a nie jedyny, przemawiający za zachowaniem pewnej ostrożności dopóty, dopóki nie zostaną stworzone warunki psychiczne bardziej sprzyjające naprawdę śmiałej polityce gospodarczej.

Nawet ostre i gwałtowne starcia tych poglądów uznać należy za pożądane i pożyteczne, bowiem dyskusja ta, uświadamiając społeczeństwu nasze konieczności dziejowe niewątpliwie przyspieszy proces powstawania warunków koniecznych, aby pochód narodu polskiego ku wielkości był nie żółwim pełzaniem, lecz przyspieszonym marszem.

J. Zag.

Zgon prof. Bruchnalskiego

Lwów, 7. 12. (PAT)

Wczoraj w południe zmarł we Lwowie śp. dr Wilhelm Bruchnalski, emer. i honorowy profesor histori literatury polskiej uniwersytetu J. K., doktór honoris causa uniw. S. B. w Wilnie, w r. 1938 laureat nagrody literackiej m. Lwowa, w latach 1912—1917 nieprzerwanie dziekan wzgl. urzędujący prodziekan ówczesnego wydz. filozoficznego U. J. K.

Dyrektor „Elty" w Warszawie

Warszawa, 7. 12. (PAT).

Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy dyrektor Litewskiej Agencji Telegraficznej (Elta) p. dr. Duilide, powitany na dworcu przez dyrektora naczelnego PAT p. Mieczysława Obarskiego.

Dyr. Dailide zabawi w Warszawie dwa dni i będzie pośćiem dyrektora naczelnego PAT.

Dyr. Dailide towarzyszy w podróży małżonka.

Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 7. 12.

(ss) W Sejmie panuje całkowity spokój. Jedynie dziś w godzinach popołudniowych zbierze się komisja komunikacyjna celem rozpatrzenia szeregu drobnych projektów ustaw.

Prezydium Sejmu i Senatu tj. marszałkowie i wicemarszałkowie, oraz sekretarze bawią w Krakowie. Powrót spodziewany jest dzisiaj wieczorem lub jutro rano.

W piątek, jak już donosiliśmy, odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Rozpatrywany będzie m. in. projekt ustawy o przedłużeniu obniżki komornego uchwalonej wczoraj przez komisję prawniczą Sejmu. Projekt ten rozpatrywać będzie Senat w dniu 13 bm.

Dyplomaci na Hradczynie

Zyczenia z okazji wyboru



Prezydent Czechosłowacji dr Hacha wita się z członkami czesko-słowackiego sztabu generalnego.

Praga, 7. 12. (PAT).

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych **prezydent Czechosłowacji dr. Hacha w obecności ministra spraw zagranicznych Chvalkovsky'ego przyjął w sali tronowej na zamku w Hradczynie na specjalnej audiencji akredytowanych przy rządzie praskim członków korpusu dyplomatycznego** z dziekanem korpusu monsignorem nuncjuszem apostolskim Ritterem na czele.

W imieniu korpusu dyplomatycznego przemówił nuncjusz Ritter, składając nowemu prezydentowi Czechosłowacji życzenia z okazji wyborów. W odpowiedzi prezydent Czechosłowacji podziękował członkom korpusu dyplomatycznego za życzenia i wyraził nadzieję, że wraz ze swoim rządem będzie mógł liczyć na przyjacielską współpracę przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych w Pradze.

Po wymianie przemówień, wicedyrektor protokółu dyplomatycznego Wiszek **przedstawił prezydentowi republiki członków korpusu.**

Zgon utalentowanego malarza

Warszawa, 7. 12. (PAT).

W dniu wczorajszym zmarł nagle jeden z najbardziej utalentowanych malarzy młodego pokolenia, wychowanek Akademii Warszawskiej Jeremi Kubicki. Mimo młodego wieku, liczył bowiem niespełna 27 lat, zmarły pozostawił po sobie pokaźny dorobek malarski.

Dalsze rewizje

w lokalach żydowskich związków klasowych

Telegram własny „Nowego Kuriera"

Warszawa, 7. 12.

(ss) Władze policyjne przeprowadziły rewizję w lokalach rady krajowej żydowskich związków zawodowych w Polsce. Rada, której prezesem jest b. ławnik Alter, stanowi ekspozyturę centrali klasowych związków zawodowych. Policja, która przybyła na miejsce zastała lokale, mieszczące się przy ul. Leszno, zamknięte, wobec czego poprzestała na ich opieczętowaniu. Na drugi dzień, gdy personel biur zjawił się do pracy, przeprowadzono rewizję, która trwała cały dzień.

Rewizja dotyczyła dwóch central żydowskich związków pracowników handlowych i biurowych, których oddział przy ul. Zamenhofa policja onegdaj opieczętowała, oraz żydowskiego związku pracowników odzieżowych. Po dokonaniu rewizji lokal opieczętowano.

Wielka Brytania nie uznaje granic w Tracji

Sofia, 7. 12. (PAT).

Bułgarska agencja telegraficzna donosi: Rząd brytyjski i rządy dominiów notyfikowały rządowi bułgarskiemu, iż klauzule wojskowe traktatu w Neuilly i postanowienia konwencji lozańskiej z roku 1923, dotyczące granic w Tracji, uznają za nieobowiązujące.

Notyfikacja tych postanowień rządu brytyjskiego nie mogła nastąpić wcześniej wobec konieczności przeprowadzenia formalności, związanych z uzyskaniem aprobaty rządów dominiów.

Eksplozja w fabryce amunicji

Dotychczas nie ustalono przyczyn wybuchu

Stokholm, 7. 12. (ATE)

W tutejszej wytwórni amunicji Marieberg wydarzyła się wczoraj poważna eksplozja, która spowodowała śmierć dwóch osób oraz ciężkie poranienie dalszych 5.

W jednym z laboratoriów wytwórni, w którym znajdowało się 7 osób z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł aparat służący do napełniania nabojów materiałami wybuchowymi. Jedna z robotnic ranna w czasie eksplozji straciła całkowicie wzrok.

Straż ogniowa wtargnęła do płonącego gmachu i usunęła wszystkie materiały, które groziły dalszym wybuchem. Usunęła również wszystkie skrzynie z amunicją zanim płomienie zdążyły objąć resztę zabudowań wytwórni.

Napad termitów na wieś

Owady pożarły dwoje dzieci

Kair, 7. 12. (PAT)

Wieś Barssik w dolnym Egipcie została całkowicie zniszczona przez termity.

Straszliwe owady w ciągu kilkunastu minut pożarły dwoje małych dzieci, z których pozostały tylko lśniące, białe szkielety krwi lub mięsa. Wszelka pomoc była bezsilna wobec okrutnej żarłoczności termitów.

Ludność opanowanej przez termity wsi uciekała w popłochu, przedzierając się wprost przez masy owadów podążających ze wszystkich stron ku zabudowaniom. Ludność broniła się zapalonymi, dymiącymi głowniami przed termitami.

Władze wysłały ekspedycję ratunkową na miejsce dotknięte plagą.

Posiedzenie Rady Ministrów

Telegram własny

Warszawa, 7. 12.

(ss) Prawdopodobnie pod koniec bieżącego tygodnia odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrywany będzie cały szereg projektów ustaw, które rząd ma zamiar wnieść do Sejmu.

Pogłoski o zamachu na ks. Pawła

Londyn, 7. 12. (PAT)

Wieczorne gazety podały sensacyjną wiadomość o tym, jakoby **na życie księcia regenta Jugosławii Pawła terroryści planowali zamach.** Odjazdowi jego z Londynu rzekomo towarzyszyły niezwykłe zarządzenia ostrożności, wydane przez Scotland Yard.

Z oficjalnej strony **zaprzeczają jednak doniesieniom prasy wieczornej,** stwierdzając, że ks. Paweł, który przybył do Londynu 21 listopada i miał pozostać w stolicy W. Brytani 10 dni, i tak przedłużył swój pobyt i wyjazd jego w dniu wczorajszym **nie ma nic wspólnego z wiadomością o mających się rzekomo znajdować w drodze do Anglii terrorystach chorwackich.**

„Condor" zatonął

Manilla, 7. 12. (PAT)

Niemiecki samolot „Condor", który odbywał lot powrotny z Tokio do Berlina, dokonał wczoraj przymusowego wodowania i zatonął w odległości 200 mtr. od brzegu w pobliżu Manilli (Filipiny). Załoga i 1 pasażer zostali uratowani przez rybaków.

W akcji ratunkowej wziął również udział amerykański wodnosamolot wojskowy.

Samolot osiadł na mieliźnie i przypuszczalnie będzie mógł być wydobyty. Miejsce to znajduje się w pobliżu popularnego lotniska „plaża zachodzącego słońca", położonego w odległości 23 km od Manilli.

Negus przegrał proces

Londyn, 7. 12. (ATE)

Tutejszy sąd apelacyjny rozpatrzył wczoraj sprawę b. cesarza Abisynii Haile Selassie przeciwko firmie Cable & Wireless o sumę 10 milionów funtów, należną mu za koncesję obsługi radiowej między Abisynią i Anglią.

Sąd apelacyjny postanowił, **że wobec uznania przez Anglię króla włoskiego de jure cesarzem Abisynii, ten ostatni wszedł we wszystkie prawa b. cesarza Haile Selassie I, że tym samym nabył tytuł do sumy należnej od firmy Cable & Wireless.**

Echa słuchowiska Wellsa

Waszyngton, 7. 12. (ATE)

Władze federalne odmówiły ukarania zarządu i członków personelu radiowej **stacji nadawczej, która w dniu 30 października nadała słuchowisko Wellsa, p. t. „Walka Światów", co jak wiadomo wywołało niesłychaną panikę.**

Przedwyborcze zebranie niepodległościowców

Poznań, 7. 12.

Zebranie przedwyborcze „Kom. Org. Zw. Niepodległościowców", które odbyło się w Domu Rzemieślniczym, ściągnęło wielu członków i sympatyków. Na zebraniu tym płk. Więckowski wygłosił ciekawy i aktualny referat, w którym poruszył temat gospodarczy miasta oraz wyborów do Rady Miejskiej.

Ponadto przemawiali Banaszak, kandydat do Rady Miejskiej, Herz Władysław i Degler Czesław.

Zebraniu przewodniczył Sobolewski Franciszek.

Rozstrzygnięcie konkursu odroczone

Rozstrzygnięcie premiowego konkursu „Nowego Kuriera" zostało z powodów technicznych na kilka dni odroczone.

Zezem

Niemądrzy nawet po szkodzie

Nowy premier czesko - słowacki Beran w swoim przemówieniu radiowym poświęcił ustęp specjalny Polsce.

Polityka zagraniczna — oświadczył premier — pójdzie nadal po linii zapoczątkowanej przez min. Chvalkovskyego. Będziemy starać się nawiązać szybko trwałe i dobre stosunki ze wszystkimi sąsiadami. Decydujemy się na otwartą współpracę z największym sąsiadem. Pragnieniem naszym jest również aby ostateczne uregulowanie zagadnień granicznych pozwoliło na wydatną współpracę z Polską.

Tak wyglądają oficjalne pragnienia o „wydatnej współpracy" z Polską. — Tymczasem prześladowania Polaków na Morawach i pozostałym przy Czechosłowacji powiecie frydeckim w dalszym ciągu nie ustają. Władze policyjne wbrew wszelkim przepisom, wydalają masowo z granic Czechosłowacji wszystkich obywateli polskich, naznaczając z reguły kilkugodzinne terminy na opuszczenie granic państwa. W hutach witkowickich i na wszystkich kopalniach zagłębia ostrawskiego pozwalniano już z pracy obywateli polskich. Masowe zwalniania przeprowadzają również firmy prywatne, tłomacząc się poleceniami władz policyjnych. Na terenie Moraw i powiatu frydeckiego pozamykano szkoły polskie, z wyjątkiem szkół w Morawskiej Ostrawie i Gruszowie. Skonfiskowano wszystkie pomoce naukowe i inwentarz szkolny, stanowiące własność Macierzy szkolnej. Interwencje miejscowych polskich organizacyj w dyrekcji policji w Morawskiej Ostrawie pozostają bezskuteczne.

Poza tym władze policyjne zawiesiły działalność polskich komitetów kościelnych, które na terenie Morawskiej Ostrawy, Mariańskich Gór i Witkowic organizowały nabożeństwa polskie w miejscowych kościołach i urządzały w czasie tych nabożeństw zbiórki dla biednych dzieci polskich na Morawach. Proboszcz w Morawskiej Ostrawie zabronił śpiewać po polsku w czasie mszy polskiej w miejscowym kościele.

Na uzupełnienie wiązanki szykan dodać jeszcze należy, że właściciele domów i mieszkań w Morawskiej Ostrawie otrzymali od władz policyjnych surowe nakazy natychmiastowego wypowiedzenia mieszkań wszystkim Polakom, obywatelom czechosłowackim i wszystkim obywatelom polskim. Nieprzestrzeganie powyższych zarządzeń karane jest wysokimi grzywnami.

Z powyższych zestawień wynika, że Czesi nie wyciągnęli jeszcze dostatecznej nauki z ostatnich wydarzeń. Mimo otrzymanych ciegów Czesi jeszcze nie są w stanie sobie uprzytomnić, że Polska jest dość silna, aby ukrócić nieuzasadniony terror w stosunku do Polaków zamieszkałych w Czechosłowacji.

I — jeśli zajdzie tego potrzeba — na pewno ukróci! *Cyk.*

Rząd a samorząd

Poznań, 7. 12.

Narodowy Obóz Pracy Samorządowej, skupiający największe i najwybitniejsze organizacje zawodowe pracowników umysłowych i fizycznych, społeczne, kombatanckie i kobiece, stwierdził słusznie w swej odezwie, że z życia samorządu zniknąć musi wszelka demagogia i gra polityczna. Ten postulat nabiera ogromnego znaczenia wobec demagogicznej, partyjno - politycznej akcji przedwyborczej Stronnictwa Narodowego, które z całym cynizmem głosi, że wybory do Rady Miejskiej w Poznaniu traktuje, jako rozgrywkę polityczną z „sanacją", jako odpłatę za klęskę poniesioną przy wyborach do Izb Ustawodawczych. W ten sposób endecja celowo i świadomie odbiera istotny sens i znaczenie instytucji samorządu terytorialnego, bałamucąc w powodzi krzykliwych haseł partyjno - politycznych obywateli, którym dobro miasta istotnie leży na sercu.

Wyrazem niewątpliwego upadku i zatracenia istotnego sensu samorządu jest traktowanie Rady Miejskiej przez przywódców świętomarcińskiej oficyny, jako okopów i szańców idei walki z rządem. Idea ta słuszna i owocna w czasach zaborczych, dająca uciśnionemu narodowi możność obrony narodowych praw i interesów, stanowiąca skuteczny taran przeciwko wynaradawiającym zakusom zaborców, ta idea w wolnym i niepodległym Państwie Polskim może dzisiaj być tylko traktowana historycznie i stanowić piękną kartę walki Narodu z obcą przemocą. Przeniesienie jej dzisiaj żywcem do Niepodległego Państwa, aktualizowanie jej i wprowadzenie do samorządu jest typowym świadectwem kompletnej złej woli ludzi z pod znaku „gderliwego pieniactwa".

Nie od rzeczy więc będzie, że w niniejszym artykule zajmiemy się krótko ustaleniem właściwego stosunku rządu do samorządu i odwrotnie. Nie wdając się w rozważania ogólno - historyczne podejdziemy do tego zagadnienia aktualistycznie t. zn. z faktu obowiązywania określonego statutu organizacyjnego państwa, jakim jest konstytucja kwietniowa. Stoi ona na gruncie jedności i niepodzielności władzy państwowej, która skupia się w osobie Prezydenta Rzeczypospolitej; z Jego mandatu Rząd kieruje sprawami Państwa, czyli administruje Państwem. Administrowanie państwem nowoczesnym, zajmującym olbrzymie terytoria nie może się opierać wyłącznie na bezpośredniej znajomości stosunków. Jest więc rzeczą pożądaną, aby poza centralnym ośrodkiem dyspozycji (Prezydent, Rząd) istniały inne, które środkowi centralnemu pomagają, szczególnie w zakresie spraw i potrzeb miejscowych, lepiej często znanych i rozumianych lokalnie. Dlatego też doceniając te momenty, organa naczelne administracji państwowej oddają pewien zakres władzy obywatelom do samo-rządzenia się. Konstytucja kwietniowa dzieli też administrację państwową na:

a) administrację rządową,

b) samorząd terytorialny,

c) samorząd gospodarczy i do urzeczywistnienia zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych powołuje samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny. Widzimy więc, że samorząd należy do administracji państwowej, kierowanej, jak wiemy przez jeden ośrodek dyspozycji — rząd —pozostający pod zwierzchnictwem Prezydenta R. P. Z tego wynika, że od uznania Rządu zależy zakres funkcyj, jakie samorząd w ramach administracji państwowej ma do spełnienia. Władza samorządowa otrzymawszy pewien zakres czynności działa już, jako administracja państwowa — samorządowa, w przeciwieństwie do administracji państwowej — rządowej. Z powyższych wywodów najważniejsze jest stwierdzenie, że zawsze mamy do czynienia z administracją państwową (rządową, lub samorządową).

Tak wygląda stosunek rządu i samorządu z punktu widzenia ustroju. Znaczenie samorządu ma jednak i inny aspekt. Samorząd terytorialny ma spełniać rolę wychowawcy w zakresie przygotowania możliwie najszerszych warstw obywateli do czynnego udziału w rozmaitych dziedzinach pracy państwowej Samorząd wiąże szerokie grupy ludności bezpośrednio z państwem, otwierając im dostęp do zarządu sprawami państwa. W samorządzie wyraża się przede wszystkim zasada współodpowiedzialności za losy państwa. Współodpowiedzialność zaś jest czynnikiem, który łączy i spaja całą budowę państwową.

Z powyższych rozważań płynie następujący wniosek: nie może być rozbieżności w działaniu, metodach pracy, a nawet „nastawieniu" politycznym między administracją państwową - rządową i samorządową; różnią się one tylko innym rodzajem spraw, jakie mają do załatwienia, łączy zaś ich jedno: zgodne służenie dobru powszechnemu obywateli, budowa potęgi i mocy Rzeczypospolitej.

Tym, którzy w chwili tak ważkiej chcą wbić klin partyjny między rządzących i rządzonych, chcą dezorganizować i anarchizować administrację państwową, kierując się partykularnym interesem partyjnym, dojrzałe społeczeństwo Poznania da w dniu 18 grudnia należytą odprawę.

Antoni Maciejewski.

GŁOSY I ODGŁOSY

Niepowołani obrońcy

Warszawska prasa brukowa i... lewiatańska w dalszym ciągu rozdmuchuje sobotnie wystąpienie wicemarszałka Wendy do rozmiarów wielkiego konfliktu między szefem sztabu O. Z. N. i p. wicepremierem Kwiatkowskim, którego gorąco bierze w obronę. Bardzo wątpimy, czy p. wicepremier będzie wdzięczny tym niepowołanym obrońcom. P. wicepremier Kwiatkowski wogóle nie potrzebuje obrońców — zwłaszcza w tym wypadku.

Brak logiki

Lewiatański „Kurier Polski" pisze, że tempo realizacji programu inwestycyjnego, jakie zakreślił p. wicepremier Kwiatkowski, uznać należy za maksymalne. Ale w tymże artykule przyznaje, że stać nas na śmiałą politykę gospodarczą, muszą być tylko spełnione pewne warunki.

„Nic bardziej nie wzmacnia zaufania do poczynań państwa — pisze „Kurier Polski" — jak świadomość szerokich kół, że o tych poczynaniach one faktycznie współdecydują i że mają nad nimi faktyczną kontrolę. Takie przekonanie jest źródłem prawdziwego zaufania i źródłem głębokiego poczucia współodpowiedzialności za losy państwa. Tylko wtedy, gdy źródło to bije silnym strumieniem, można mieć pewność, że śmielszym operacjom kredytowym towarzyszyć będzie pełna wiara w stałość waluty; że nawet na niebezpiecznych wirażach ludzie będą zawierzali swój dorobek instytucjom oszczędnościowym; że pożyczki i konwersje państwowe będą dobrowolne — naprawdę, a nie w cudzysłowie.

W tym właśnie ostatnim punkcie zagadnienia gospodarcze zbiegają się najściślej z politycznemi. Śmiała polityka finansowa wymaga właściwej atmosfery politycznej, atmosfery prawdziwego zjednoczenia narodowego, które wszystkie odłamy społeczne łączy z państwem mostem równych i rzeczywistych praw, obowiązków i współodpowiedzialności."

Bardzo nas cieszy, że organ Lewiatana wreszcie uznał potrzebę zjednoczenia narodowego i zasadę, że wszystkie odłamy społeczne mieć winny równe rzeczywiste prawa, równe obowiązki i ponosić równą odpowiedzialność. Dotychczas sfery, które reprezentuje „Kurier Polski", żądały dla siebie tylko przywilejów, a uchylały się od obowiązków i odpowiedzialności.

Reasumując organ Lewiatana oświadcza, że

„śmiała polityka gospodarcza wymaga: wysokiego autorytetu osobistego tych, co ją prowadzą: zaufania do wyznaczanych przez nich torów; rzetelnej a nie tylko formalnej konsolidacji."

Na śmiałość może sobie pozwolić ten, kto dysponuje chociaż jednym z tych atutów — konkluduje „Kurier Polski".

Na wstępie swego artykułu „Kurier Polski" przyznaje, „że p. wicepremier Kwiatkowski dysponuje znacznym kapitałem osobistego zaufania w szerokich kołach", oraz, że „jeśli kto, to on właśnie mógłby sobie pozwolić na nadanie wozowi naszego gospodarstwa bardziej śmiałego tempa", a równocześnie tenże „K. P." wypowiada się przeciwko przyspieszeniu tego tempa. — Gdzież tu logika?

Przemysł wojenny

„Polska Zbrojna" drukuje cykl artykułów p. wiceministra spraw wojskowych gen. inż. Litwinowicza, omawiających „powstanie i rozwój polskiego przemysłu wojennego". W pierwszym artykule p. generała m. in. czytamy:

„Sytuacja w Europie radykalnie się zmieniła w ostatnich latach i najwięksi zwolennicy rozbrojenia pośpiesznie się zbroją. Nie mogliśmy więc i my pozostać również poza tym ogólnym ruchem i dokonaliśmy poważnej rozbudowy przemysłu wojennego i to w tempie „amerykańskim". Tempo budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego dało się uzyskać dzięki temu, że:

1) Pan Marszałek Śmigły - Rydz rozkazał przede wszystkim skierować wysiłek na szybką rozbudowę przemysłu potrzebnego dla celów obrony.

2) P. wicepremier i minister skarbu postawił nam do dyspozycji środki pieniężne.

3) Mieliśmy przygotowane nasze zamierzenia i opracowane podstawowe plany oraz posiadaliśmy już duże własne doświadczenie z poprzedniego okresu.

4) Mieliśmy przygotowaną dostateczną ilość wykwalifikowanych inżynierów, majstrów i robotników. Warunki te, a zwłaszcza siły ludzkie sprawiły, że mogliśmy nadać dobre tempo w wykonywaniu tych wielkich robót".

Nowy rząd ks. Mironasa

Poseł litewski w Londynie wicepremierem

Kowno, 7. 12. (PAT)

Dnia 5 grudnia **dotychczasowy premier ks. Mironas utworzył nowy gabinet** w składzie następującym:

Premier — ks. Vladas Mironas, ministerstwo spraw zagranicznych — Juczas Urbszys, min. spraw wenętrznych — płk. Silvestras Leonas, min. obrony krajowej — gen. bryg. Musteikis, min. sprawiedliwości — Jonas Gudauskis, min. finansów — Juliusz Indrisziunas, min. rolnictwa — Juozas Skaisgiris, min. oświaty — prof. Tonkunas, min. komunikacji — inż. Germanas.

Prezydent republiki zatwierdził powyższy układ gabinetu. Wedle informacyj ze źródeł urzędowych, **przewidziane jest jeszcze powołanie wicepremiera, którym ma być dotychczasowy poseł litewski w Londynie Bawutis.**

Gabinet jest nadal **tautininkowski.** Nowoobsadzone są: stanowisko ministra spr. zagranicznych, które objął Urbaszys, dotychczasowy wiceminister spraw zagranicznych, dalej minister obrony krajowej — gen. Musteikis, przy czym zaznaczyć należy, że dotychczas były minister obrony krajowej gen. Rasztikis pozostaje nadal naczelnym wodzem. Dalej nowoobsadzone jest ministerstwo sprawiedliwości przez Jonasa Gudauskina, który dotychczas był przewodniczącym izby specjalnej. Nowoobsadzone jest ministerstwo rolnictwa przez Skaisgirisa, który dotychczas był wiceministrem rolnictwa, oraz nowoobsadzone jest ministerstwo komunikacji przez inż. Germanasa.

Zatonął statek „Tczew"

w porcie gdańskim

Gdynia, 7. 12. (PAT)

Wczoraj o godz. 20,15 zatonął w porcie gdańskim statek „żeglugi Polskiej" **„Tczew" o pojemności 1020 ton. Katastrofa nastąpiła podczas ładowania statku. W czasie katastrofy zginął palacz i mechanik.**

Przyczynę wypadku ustali rozprawa przed sądem morskim w Gdańsku

O problemie ukraińskim w Sejmie

Poznań, 7. 12.

(mg) Debata generalna w Sejmie dała również sposobność do programowych wypowiedzi w sprawach mniejszości narodowych w Polsce, przede wszystkim zaś mniejszości żydowskiej i ukraińskiej.

Tak się już składa, że właśnie w ostatnim czasie zagadnienia obu mniejszości narodowych zyskały sobie wielką aktualność. Złożyły się na to różne przyczyny i jeśli np. chodzi o mniejszość żydowską — wysunięcie na fale dyskusji światowej problemu emigracyjnego i coraz silniejszego narastania tego zagadnienia.

To jest rzeczą zrozumiałą, że aktualność, jaką zyskały ostatnio zagadnienia mniejszościowe, znalazły również odzwierciedlenie podczas generalnej debaty w Sejmie.

Jak się to przejawiło odnośnie problemu ukraińskiego?

Dwaj posłowie ukraińscy z Małopolski, Mudryj i Witwicki, byli wyrazicielami poglądu, że nadszedł już czas, aby w orbitę dyskusji politycznej wyciągnąć kwestię... dążeń autonomicznych ludności ukraińskiej.

Tendencja ta znalazła z miejsca oparcie w obszernych wywodach prezydenta m. Lwowa, posła dr. Ostrowskiego, który zarówno na tle zobrazowania dziejów tysiąclecia Polski, uzasadnienia historycznych praw naszych do Ziemi Czerwieńskiej, jako też i na tle dzisiejszej sytuacji, wymogów polskiej racji stanu, dał dosadną odprawę tendencjom, zmierzającym do poderwania i rozluźnienia węzłów, związanych na wieki tysiącletnią tradycją.

Trzeba też, aby zarówno ogół polski, jak i społeczeństwo ukraińskie uświadomiły sobie dobrze, że każdy zamysł zmącenia linii generalnej polskiej polityki, dotyczącej tych postaci kraju, w których mieszkają Ukraińcy, spotkać się musi z jak najbardziej stanowczym odporem.

A ta linia generalna została ustalona i bardzo dokładnie wytyczona. Mieści się ona w 9 ustępie deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego z lutego 1937 roku, który godzi się dziś przytoczyć i przypomnieć zarówno społeczeństwu polskiemu, jak i działaczom ukraińskim.

„Wytyczną naszą — brzmi ten ustęp deklaracji ideowej OZN. — w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa. W historycznych procesach splotły się nasze losy. Po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się znowu w ramach jednej Rzeczypospolitej. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między nimi a nami. Uznajemy te odrębności, jak długo nie godzą w interesy państwa i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wznoszenia między nami muru chińskiego i gruntowania nienawiści".

To właśnie oświadczenie programowe przypomniał w sobotę w Sejmie szef OZN., gen. Skwarczyński, stwierdzając, że w deklaracji ideowo - politycznej Obóz, — jeśli chodzi o mniejszość ukraińską, — „dąży do zgodnego współżycia z nią na ziemiach państwa polskiego" i w imię tej zasady „domagać się będzie od rządu prowadzenia planowej konsekwentnej polityki na kresach wschodnich."

Równocześnie prezydent Lwowa oświadczył przedstawicielom ukraińskim, że „Polacy nie mają zamiaru wynaradawiać Ukraińców, ale nie dadzą sobie wydrzeć swej polskości i przynależności do kultury zachodniej." Z ust kierownika samorządu terytorialnego stolicy Małopolski. Wschodniej padły ważkie słowa: „Wyciągaliśmy i chętnie wyciągamy rękę do zgody z bratnim narodem ruskim, żyjącym wśród nas na tej ziemi. Z Ukraińcami łączy nas przeszłość tysiącletnia wspólnej doli i niedoli, zgody i niezgody, niechaj nas połączy i wspólna przyszłość jasna i szczęśliwa dla dobra obu narodów i wspólnego państwa. Wierzymy, że tak będzie, że innej drogi dla nas nie ma".

Wiemy, że w instynkcie samozachowawczym chłopa ukraińskiego tkwi zrozumienie dla konieczności zgodnego współżycia. Ale wiemy również, że stale w ciągu naszych dziejów wyłaniały się siły obce, które temu przeciwdziałały. Nie sięgając już w nasze dzieje przedrozbiorowe, widzieliśmy te siły obce, działając w stuleciu niewoli. Zaborca austriacki — jak to przypomniał prezydent Ostrowski — czuwał nad skłóceniem obu narodów, podsycał rozdźwięki. Nawet wtedy, gdy sam już konał, nawet wtedy, gdy z pola dziejowego schodził: w listopadzie 1918.

I dziś też działają obce siły. Inne, lecz do tego samego zmierzające, do uniemożliwienia zgodnego współżycia.

Lecz to, co się udawało wtedy, gdy byliśmy sami w okowach niewoli, udać się już nie może w wolnej, silnej Polsce. Ręce polskie są wyciągnięte do zgody, szef największego zespołu politycznego w Polsce mówi o „zgodnym współżyciu".

Wymowa tego musi dotrzeć do świadomości działaczy ukraińskich.

Trzej towarzysze rozstrzelani wraz z Codreanu



Trzej podkomendni Codreanu, wodza Żelaznej Gwardii, zostali — jak urzędowy komunikat głosi — zastrzeleni w czasie ucieczki. Od strony lewej stoją: Jan Caranica, Mikołaj Constantinescu i Belimage Doru.

Na odcinku nauczycielskim

O przywrócenie autorytetu nauczycielstwa polskiego

Poznań, 7. 12.

W szkolnictwie powszechnym pracuje w Polsce 78,660 nauczycieli, w tym 34.839 mężczyzn i 43.821 kobiet. Im młodsze roczniki nauczycieli, tym wyższy jest wśród nich procent kobiet. Wynika z tego zupełnie wyraźnie wniosek, że mężczyźni cofają się od tego zawodu. Przypuszczać należy, że stosunek ten będzie coraz bardziej wyraźniejszy, czyli kobiety będą stale pomnażały szeregi nauczycielstwa polskiego. Przyczyna tego zjawiska jest dość naturalna. Uposażenie nauczycieli jest bardzo niskie (pierwszy etat nauczycielski wynosi 125 zł miesięcznie). Mężczyzna, na którego barkach spoczywa obowiązek utrzymania rodziny i który ma łatwiejszy dostęp do innych, lepiej płatnych zawodów, woli urządzić się lepiej i unika zawodu nauczycielskiego. Zjawisko to zresztą jest dosyć powszechne na świecie. W szkolnictwie amerykańskim udział mężczyzn w szkolnictwie nie wynosi już więcej, niż 10 procent.

Armia 78660 naszych nauczycieli dzieli się, zgruba rzecz biorąc, na nauczycieli uczących po miastach i po wsiach (25470 w miastach, 53790 po wsiach). Ten podział jest całkowicie niezależny od woli nauczyciela. Decyduje o tym w gruncie rzeczy sieć szkolna i jej wymagania. Daleko tież ciekawsza w związku z tym jest nie sprawa miejsca pracy nauczyciela, ale miejsce jego urodzenia, a więc sprawa, skąd — ze wsi czy z miasta — rekrutują się nauczyciele pracujący na wsi i w mieście.

Na 25470 nauczycieli pracujących w mieście 14667 osób urodzonych jest w mieście, 8852 na wsi (reszta zagranicą itd.), na 53790 pracujących po wsiach — 21937 urodzonych jest w mieście, 27543 na wsi (reszta zagranicą itd.).

Wynika z tego jasno, iż miejsce urodzenia nie odgrywa decydującej roli w „rozmieszczeniu" nauczycieli. Część ludności wiejskiej przychodzi do miasta, część ludności miejskiej wędruje do szkół wiejskich. Czy jednak wszystko tu jest naprawdę w takim zupełnym, normalnym porządku?

Uderzająca jest tu niewątpliwie ogromna liczba osób pochodzenia miejskiego na wsiach; aż 21937 na 53790, a więc niemal połowa całej jliczby nauczycieli zatrudnionych na wsi. To musi nasuwać wątpliwości.

Przede wszystkim dlatego, że życie i praca na wsi wymaga specjalnego nastawienia, a nierzadko zupełnego przestawienia się psychicznego. Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, iż przedstawiciele ludności wiejskiej, wzrośli w stosunkach wiejskich i z wsią dobrze obeznani, tym samym stanowią lepszy materiał na naucz. wiejskich niż przedstawiciele ludności miejskiej, od wsi przez całe życie odlegli i jej nie znający. Wydawałoby się więc rzeczą raczej wskazaną, aby na wieś kierować przede wszystkim synów i córki ludności wiejskiej, do miast zaś przedstawicieli ludności miejskiej. Przeprowadzenie bez reszty tej zasady jest oczywiście niemożliwe, pewna korektura istniejącego u nas stanu rzeczy wydaje się możliwa i wskazana.

Zawód nauczyciela wogóle jest zarówno ciężki i poważny jak i równocześnie odpowiedzialny w szerokim słowa tego znaczeniu. Obecność kobiet w zawodzie nauczycielskim zwłaszcza na wsi jest zjawiskiem i naturalnym i pożytecznym. Brak jednak dostatecznego procentu mężczyzn w tym zawodzie jest niepożądany. Nauczyciel mężczyzna na wsi ma do spełnienia bardzo ważną misję w zasięgu wpływu na wieś przez czynny udział w życiu organizacji o charakterze przysposobienia wojskowego i społeczno - gospodarczego. Rola nauczycielki, równorzędnie pracującej na wsi, z natury rzeczy w zakresie pracy społecznej musi być węższa.

Szkoła i kościół do niedawna były to jedyne ośrodki promieniujące. Dzisiaj przybyło tych ośrodków. Jest nim Dom Ludowy, świetlica i t. p. Fakty te wymagają najściślejszej i najbardziej czynnej współpracy nauczycielstwa z miejscową ludnością.

Nadchodzący okres głębokich przemian ustrojowych w Rzptej będzie w życiu wsi bardzo znamienny. Organizacja społeczno-gospodarcza wsi w Polsce, podjęta przez O. Z. N. przeobrazić ma jej życie, pchnąć je na nowe tory. W wykonywaniu planu przebudowy strukturalnej, przy przyjmowaniu przez gromady, a zwłaszcza gminy, poważnych funkcji planowej pracy u podstaw naszego życia nauczycielstwo szkół powszechnych jest tym czynnikiem, który decydować winien o tempie i sprawności akcji. Dlatego też nauczycielstwo musi zdobyć zaufanie pełne u obywatelstwa naszego, musi być otoczone szacunkiem a samo troskliwie i spokojnie dbać o godność swą ludzką i zawodową.

Nauczycielstwo tworzy armię potężną ilościowo. Jakościowo natomiast traktowane jest jako inteligencja, której przypada rola przodowników. Nie analizując przyczyn, stwierdzić musimy, że autorytet nauczycielstwa został poderwany. To boli i nauczycieli i smuci nas. Ale nie jest znowu tak źle, jakby to chcieli widzieć pesymiści lub ludzie nie dobrej woli. Dobra wola ze strony obywateli jest w tym względzie nasamprzód potrzebna. Wierzymy też, że niedługo a normalne stosunki zapanują powszechnie.

Druga strona medalu — wynagrodzenie nauczycielstwa — jest przykra. Tym przykrzejsza, że nie jesteśmy zdolni stworzyć dostatecznej a tak koniecznej ilości etatów dla nauczycieli, których Polsce brak. Jakże więc mówić dzisiaj o wydatniejszej poprawie bytu?

Wydobywanie z narodu energii dla prac pozytywnie stwarzających bogactwo narodowe — staje się obowiązkiem powszechnym. Od stanu bowiem zamożności ogólnej zależą budżety obywateli i państwa.

D. D.

Dar P. Premiera na gwiazdkę dla dzieci

Turek, 7. 12.

Pan Premier, gen. Sławoj - Składkowski, przekazał na ręce starosty w Turku **dwa tysiące złotych** celem zakupienia obuwia, palt i ubrań dla dzieci bezrobotnych na gwiazdkę.

Z zebrań oddziałów OZN

W Turku odbyła się odprawa prezesów i sekretarzy kół OZN pod przewodnictwem p. rejenta Szymańskiego. Udział w tym zebraniu wziął delegat z Warszawy. Omawiano sprawy gospodarcze i społeczne.

Pod przewodnictwem p. Teodora Kozubskiego odbył się zjazd działaczy wiejskich w **Pleszewie** przy udziale delegata okręgowego mgr Walczaka. Omawiano sprawy gospodarcze. Po referatach wywiązała się dyskusja, która stała na bardzo wysokim poziomie.

Pod przewodnictwem p. prezesa Zygm. Kiełmińskiego odbył się również zjazd działaczy wiejskich w **Kępnie**. Po interesujących referatach wywiązała się żywa dyskusja, w której przedstawiciele wsi wypowiadali się na temat najpilniejszych potrzeb rolnictwa.

Dobrze wypełnione zadania

15 lat pracy Polskiej YMCA — Zw. Młodzieży Chrześcijańskiej

Poznań, 7. 12.

W dniu 8 grudnia r. b. mija 15 lat od chwili powstania polskiej organizacji młodych p. n. „Polska YMCA — Związek Młodzieży Chrześcijańskiej".

Niektórzy. identyfikują ją z organizacją amerykańską Y. M. C. A., która działała w Polsce w okresie wojny polsko - bolszewickiej. Amerykańska YMCA szybko zyskała sobie popularność wśród naszych żołnierzy i przezwana została przez nich pieszczotliwie „Ciocią Imcią". Cel miała piękny — niesienie walczącym pomocy moralnej i materialnej. Nie ma dziś chyba uczestnika ówczesnych walk, któryby „Cioci Imci" nie wspominał z łezką w oku.

Przyjaciele nasi zza oceanu w r. 1922 powrócili do swej ojczyzny. W tymże r. 1922 grono Polaków, zajmujących wybitne stanowiska w wojsku, służbie państwowej, sferach wychowawczych i w życiu publicznym, powołali do życia nową polską organizację społeczno - wychowawczą p. n. **„Polska YMCA — Związek Młodzieży Chrześcijańskiej"** — samoistną, niezależną od żadnych obcych czynników, organizacyjnie nie związaną z innymi Związkami YMCA i nie należącą do światowego związku YMCA. Tak więc Polska YMCA zaczerpnęła tylko najlepsze wzory zagraniczne w zakresie organizacyjnym — **duchem zaś jest Związkiem czysto polskim** — odpowiadającym warunkom, potrzebom i rzeczywistości polskiej.

Rok 1922 upływa na pracach organizacyjnych. Rok 1923 znamionuje wydarzenie zawsze pamiętne w dziejach Polskiej YMCA: **Godność pierwszego członka honorowego polskiej YMCA przyjmuje Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.** W tymże roku dnia 8 grudnia odbywa się pierwsze walne zebranie delegatów Polskiej YMCA, od której to chwili datuje się normalna praca Związku.

Cel pracy i dążeń Polskiej YMCA streszcza jej hasło: **„Przez charakter, wiedzę i zdrowie — służba dla Polski".** A więc grupować młodzież chrześcijańską **przy wspólnej pracy w zgodnym twórczym czynie**, tworzyć silne, rzetelne charaktery, baczyć, by **młodzież stosowała w życiu codziennym zasady etyki chrześcijańskiej**, pomagać młodzieży w rozwoju wiedzy i talentów, wyrabiać tężyznę fizyczną i dbałość o zdrowie, **zaprawiać do pracy nad sobą i służby dla innych**, słowem tworzyć kadry pełnowartościowych obywateli w myśl podanego wyżej hasła.

Polska YMCA jest Związkiem męskim. Obejmuje ona swą działalnością wszystkie warstwy społeczne: inteligencję pracującą, wolne zawody, młodzież handlu i rzemiosła, techniczy, akademicy, młodzież zarówno ze sfer inteligencji, jak robotniczych i rzemieślniczych, a również młodzież opuszczona.

W atmosferze wielkiego zbiorowiska **młodych panuje nastrój ogólnej przyjaźni, nieraz domowego ciepła.** Chłopiec, młody człowiek, a często nawet dojrzały mężczyzna przyswaja sobie w Związku zdrowe zasady życiowe, zapoznaje się z przejawami życia zbiorowego, poznaje rzeczywistość polską, uczy się pracy zbiorowej i wysiłku zespołowego. **Uczy się przewodzić i być przewodzonym, ma możność pogłębiać i rozwijać swe zainteresowania, przejawiać twórczą inicjatywę.**

By realizować należycie ten program działalności Polska YMCA stworzyła szereg wielkich ośrodków pracy, koncentrując swą akcję na środowiskach miejskich, gdzie młodzież narażona jest najbardziej na wpływy destrukcyjne. Największymi z tych ośrodków są znane niemal wszystkie wielkie **ogniska Polskiej YMCA w Warszawie, Krakowie i Łodzi**, mieszczące się we własnych gmachach. Znajdujemy w nich: sale dla odczytów, pogadanek, wykładów i zebrań, pomieszczenia dla kół i klubów Polskiej YMCA, grupujących członków według ich zainteresowań, bądź rodzaju służby społecznej jaką pełnią, wzorowe kryte pływalnie i sale gimnastyczne. czytelnie, biblioteki, warsztaty modelarskie, bufety **bezalkoholowe**, a nawet działy mieszkaniowe dla członków. Gmachy te powstały z ofiarności instytucyj i społeczeństwa polskiego wymienionych miast przy pomocy finansowej przyjaciół Polski z Ameryki i Polaków amerykańskich.

Poza wielkimi **Ogniskami w Warszawie, Krakowie i Łodzi, Polska YMCA posiada też dwa młodsze Ogniska — w Poznaniu i w Gdyni**, mieszczące się w wynajętych lokalach, prowadzi też w podanych miastach szereg świetlic dzielnicowych, jak np. w **Warszawie Ośrodek Staromiejski**, skupiający młodzież robotniczą Starego miasta, Powiśla i przyległych okolic, w **Krakowie świetlicę dla chłopców opuszczonych**, a w **Poznaniu świetlicę dla młodzieży niezamożnej.** Nadto Polska YMCA prowadzi znane już w całym kraju obozy letnie typu wychowawczego, których jest pionierką. Są to: obóz **„Beskid" w Mszanie Dolnej**, obóz **„Pilica" k. Sulejowa, obóz „Wieżyca" w Szwajcarii Kaszubskiej koło Gdyni**, gdzie co roku odbywają się liczne turnusy dla młodzieży szkolnej, robotniczej, rzemieślniczej, prowadzi też ośrodki letnie dla młodzieży opuszczonej, wymagającej specjalnej opieki, wreszcie ośrodki żeglarskie, obozy wędrowne i obozy zimowe.

Budżet całej Polskiej YMCA wyraża się **cyfrą ca 1.400.000,— zł**, pokrywany jest **ze składek, oraz wszelkich opłat uczestników**, a także z funduszów, zbieranych przez organizację wyłącznie w kraju na cele społeczne, a więc na te odcinki pracy, gdzie wpływy nie są w stanie pokryć wydatków.

Zaznaczyć tu należy, iż Polska YMCA stosuje mądrą i piękną zasadę, w myśl której **każdy niemal jej uczestnik ponosi opłaty, czasem wręcz symboliczne**, lecz jednak poczucie pełnych praw członka organizacji każdemu uczestnikowi niezależnie od tego jakie opłaca składki.

W ostatnim roku z akcji Polskiej YMCA korzystało ponad **50.000 obywateli młodych i dorosłych, w tym 18,612 — w charakterze stałym.**

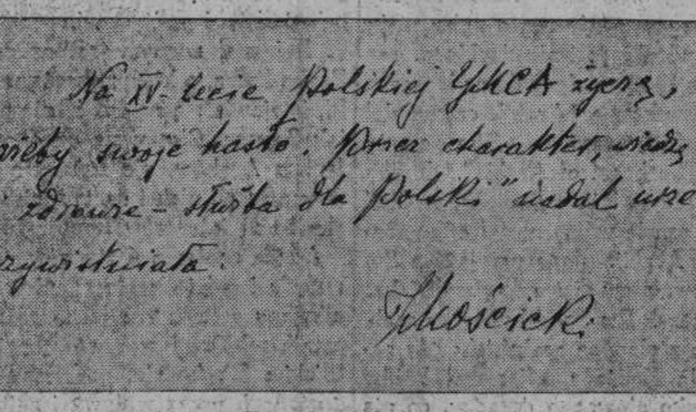
Frekwencja dzienna w lokalach Ognisk Polskiej YMCA wyrażała się cyfrą 5.000 osób.

W okresie rocznym odbyło się na terenie Polskiej YMCA ponad **900 imprez różnego rodzaju — a więc zebrań, odczytów, pogadanek, wystaw, wycieczek, zabaw itd.**

Tak więc w olbrzymim skrócie przedstawia się dorobek społeczny Polskiej YMCA — Związku Młodzieży Chrześcijańskiej w ciągu ubiegłego 15-lecia.

W roku 1937 nastąpiło nowe pamiętne zawsze dla Polskiej YMCA wydarzenie: **Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz przyjmuje godność Pierwszego Członka Honorowego Polskiej YMCA.**

Dzień 8 grudnia 1938 zamyka okres pierwszego 15-lecia działalności Związku, okres niełatwy, lecz obfitujący w piękne, realne wyniki pracy. Polska YMCA może niewątpliwie obchodzić swój jubileusz z **poczuciem dobrze wypełnionych zadań dla dobra Państwa i społeczeństwa.**


Na XV-lecie Polskiej YMCA życzę, ażeby swoje hasło: „Przez charakter, wiedzę i zdrowie – służba dla Polski" nadal urzeczywistniała.
I. Mościcki

Na 15-lecie Polskiej YMCA — Związku Młodzieży Chrześcijańskiej Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki nadesłać raczył następujące życzenia:

„Na XV-lecie Polskiej YMCA życzę, ażeby swoje hasło „Przez charakter, wiedzę i zdrowie — służba dla Polski" nadal urzeczywistniała. I. Mościcki".

Sytuacja walutowa i kredytowa Banku Polskiego w listopadzie r.b.

Warszawa, 7. 12. (ISKRA)

W listopadzie rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 9,1 miln. zł do 441,6 miln. zł; stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 1,3 miln. zł do 12,0 miln. zł.

Portfel wekslowy obniżył się o 21,4 miljonów zł. do 838,3 miln. zł; portfel zdyskontowanych biletów skarbowych zmniejszył się o 31,9 miln. zł. do 51,6 miln. zł; stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 5,4 miln. zł do 85,5 miln. zł. W rezultacie ogólna suma wykorzystanych kredytów spadła o 58,7 miln. do 975,4 miln. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 20,3 miln. zł do 32,4 miln. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania Banku powiększyły się o 73,9 miln. zł do 195,3 miln. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 102,8 miln. zł do 1.372,8 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi na 30 listopada 30.08 proc.

Rozwój losów ludzkości zależy od Ameryki

Przemówienie Prezydenta Roosevelta w Chapelhill

Nowy Jork, 7. 12. (PAT)

Prezydent Roosevelt wygłosił przemówienie w Chapelhill w północnej Karolinie, w którym przede wszystkim poruszył zagadnienie polityki wewnętrznej.

Dopiero pod koniec swego przemówienia **prezydent Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż stanowisko Ameryki w ciągu najbliższych kilku lat będzie miało olbrzymi wpływ na rozwój losów ludzkości.**

Prezydent podkreślił usiłowania Stanów Zjednoczonych zmierzające do utrzymania i utrwalenia pokoju.

14 prezydentów Francji

Kto będzie następcą prezydenta Lebrun'a?

Kto będzie prezydentem Republiki Francuskiej, gdy skończy się kadencja Alberta Lebrun? Oto pytanie, jakie zadaje sobie już dzisiaj każdy Francuz, aczkolwiek „papa Lebrun" ustąpi ze swego stanowiska dopiero w maju 1939 roku.

Łatwiej jednak odpowiedzieć na pytanie: kto nie będzie prezydentem? Cztery osoby nie mogą być wybrane. Są to ostatni potomkowie rodzin królewskich, które **kiedyś** we Francji **panowały. Dzisiaj** żyją już tylko cztery osoby o tych kwalifikacjach: hr. de Guise, jego syn, hrabia Paryża, książę de Nemours, przedstawiciel rodziny Orleans, i wreszcie ostatni potomek rodziny Bonaparte, książę Ludwik - Napoleon, syn ks. Klementyny belgijskiej.

Wybory na prezydenta Republiki przyniosły zawsze niespodzianki. Często zdarzało się, że człowiek znany ustąpić musiał miejsca komuś mniej wybitnemu i mniej znanemu. Nikt nie wiedział naprzykład, dlaczego w roku 1887 wybrany został Sadi-Carnot, a nie wybitny uczony Jules Ferry, który zdobył dla Francji Tonkin i Tunis, dlaczego w roku 1920 zwyciężył w turnieju Paul Dechanel, a nie Georges Clemenceau, popularny „Ojciec Zwycięstwa", dlaczego w roku 1924 przepadł uczony światowej sławy, Paul Painlevé, a wybrany został Gaston Doumergue i wreszcie dlaczego w roku 1931 zwyciężył prezes Senatu Paul Doumer.

Prezydent, wybrany w przyszłym roku, będzie piętnastym z kolei prezydentem w szesnastej kadencji, albowiem jeden z prezydentów, Grépy, wybrany został dwa razy. Pierwszym prezydentem był Thiers. Po nim Mac-Mahon, jedyny prezydent, który rozwiązał parlament, poczem podał się do dymisji. Grévy był dwa razy wybrany, ale w czasie drugiej kadencji dymisjonował.

Sadi-Carnot zamordowany został przez anarchistę, a jego następca, Casimir Périer, oświadczył, że zamierza korzystać w pełni z praw, przysługujących głowie państwa. Gdy przekonał się, że jest to praktycznie niemożliwe, podał się do dymisji. Potem urzędowali kolejno: Pélix Faure, Emile Loubet, Armand Fallieres i Raymond Poincaré, prezydent czasów wojennych. Paul Deschanel i Alexander Millerand nie ukończyli swojej kadencji, podali się do dymisji. Po nich przyszedł Gaston Doumergue. W roku 1931 rząd objął Paul Doumer. Po nim obrany został Albert Lebrun, którego kadencja kończy się właśnie w maju przyszłego roku. Kto będzie jego następcą? F.



W dniu 5 grudnia, jako w rocznicę urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbyła się w hallu głównym Ministerstwa Spraw Zagranicznych uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, dłuta rzeźbiarza Stanisława Ostrowskiego. Na zdjęciu odsłonięty pomnik Wielkiego Marszałka w gmachu MSZ.

Akcja lotnictwa w Hiszpanii

Walencja, 7. 12. (PAT)

11 samolotów bombardujących, eskortowanych przez 18 samolotów myśliwskich bombardowały wczoraj po południu szereg miejscowości, położonych na północny zachód od Walencji. Ofiarą bombardowania padło 5 zabitych i 33 rannych.

Podczas wczorajszego rannego bombardowania portu Barcelony odłamki bomb trafiły w trzy statki angielskie „African Marinez", Stanwell" i „Transit" nie wyrządzając większych szkód.

Afera szpiegowska

Londyn, 7. 12. (PAA)

W związku z wykrytą niedawno aferą szpiegowską w Danii i aresztowaniem głównego kierownika organizacyjnego, Niemca Pflug-Hartunga, dokonano ostatnio nowych rewizji u obywateli niemieckich, podejrzanych o współdziałanie z Hartungiem. Rewizja ta dała rewelacyjny materiał. Okazało się, że Kopenhaga była centralą niemieckiego wywiadu na obszar bałtycki. Poza tym centrala kopenhaska zajmowała się także akcją szpiegowską, skierowaną przeciwko Anglii. W związku z wykryciem centrali aresztowano 11 obywateli niemieckich, z których większość osiedliła się w Kopenhadze i innych miastach Danii w charakterze **kupców.**

Lawrence ma następców

Polityka Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie

Poznań, 7. 12.

Na Bliskim Wschodzie, w krajach arabskich, głównie dzięki sprawie palestyńskiej, spokój jest powierzchowny raczej niż istotny. Krzyżują się tu i walczą ze sobą różne prądy i wpływy, ścierają się idee, programy. Interesy różnych państw dały sobie rendez-vous na tych wielkich obszarach; niejeden imperializm walczy tu o zjednanie ludów tubylczych dla tych czy innych haseł, nie występując jawnie na widownię.

Anglia miała dawniej Lawrence'a, napół mityczną postać działacza proarabskiego, którego nazwisko stało się symbolem na Wschodzie. Głośny stał się Lawrence coprawda wtedy, gdy już główne swe zadanie spełnił i wystąpił jako człowiek pióra.

Anglia, która w Palestynie musiała przejść od polityki do działań wojennych, nie zrezygnowała przecież z wpływów w państwach arabskich, w Azji środkowej. Lawrence nie pozostał bez następców. Z natury rzeczy wynika jednak, iż działają oni pod osłoną dyskrecji, starając się nie zwracać na siebie uwagi ogółu — nie występują na zewnątrz; tym mniej się o nich wie i mówi, im większy jest ich zakres działania, im większe stosunki i wpływy mają w kraju, w którym przędą swoją sieć.

Na Bliskim Wschodzie posiada Wielka Brytania pięciu godnych następców Lawrence'a, którzy bronią interesów Imperium brytyjskiego, zagrożonych — trzeba to przyznać — wcale poważnie przez ekspansję imperializmu włoskiego i niemieckiego.

Saint John Philby należy do najlepszych znawców stosunków w Arabii, czemu dał wyraz w dziełach swoich „The empty Quarter" i „The heart of Arabia". Philby służył przez długie lata w Indiach, w Civil Service, a w czasie wojny został odkomenderowany do Arabii. Jego przyjaźń z Ibn Saudem utorowała mu drogę do stanowiska. W owych czasach Ibn Saud był tylko szeikiem jednego z plemion arabskich; gdy zajął tron króla Hedżegu, ofiarował Philby emu stanowisko głównego doradcy, co nie wywołało żadnych sprzeciwów, gdy Philby był mahometaninem. Obecnie mieszka Philby w Mekce, gdzie oficjalnie uchodzi za podwładnego Ibn Sauda, w rzeczywistości zaś może być uważany za prezydenta Wielkiej Brytanii.

Śród beduinów cieszy się wielkim mirem Abu-al-Hanak. Zna go tam każde dziecko. Abu-al-Hanak jest de facto majorem L. B. Glubb, w służbie J. C. Mości Króla Jerzego VI. Wpływy majora Glubba sięgają bardzo daleko i jemu to zawdzięcza Anglia, iż przed dwoma laty odwrócona została realna groźba wtargnięcia 70,000 beduinów w granice Palestyny.

Najlepszym znawcą spraw dotyczących Środkowej Azji jest obecnie C. J. Edmonds. Oficjalny jego tytuł brzmi: doradca króla Iraku. Mr. Edmonds ma jednakże duże zadania przed sobą, w czym mu przychodzi z pomocą znajomość 12 języków, w tym perskiego. To też w zakres jego działania wchodzi sfera interesów brytyjskich nad zatoką Perską.

Obok Philby'ego wybitne miejsce zajmuje jako znawca Arabii i działacz na tym gruncie Betram Thomas, uważany za jednego z najlepszych fachowców w dziedzinie orientalistyki politycznej.

Najmniej znanym jest ostatni z piątki, Peake Palha, o którym krążą w Arabii gadki, iż zjawia się nagle i niespodziewanie, jak Samum. Cieszy się on ogromnym zaufaniem Arabów, nie różni się niczym na zewnątrz od nich i na tym swoim stanowisku broni interesów Imperium.

Anglia znalazła następców godnych Lawrence'a i oni to, mało znani w Europie, unikający celowo rozgłosu, walczą o utrzymanie władzy i wpływów brytyjskich na Bliskim Wschodzie, podminowanych i zagrożonych przez wpływy i agitację takichże Lawrence'ów italskich i niemieckich.

E. R.

Słuchamy Radia

Piątek, dnia 9 grudnia 1938 r.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 W rytmie czardasza (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,00 „Na szerokim świecie" — audycja dla młodzieży. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi. 16,35 Jan Brahms: Trio op. 114 — na fortepian, klarnet, wiolonczelę. 17,05 „Atak i obrona w państwie komórek" — pogadanka. 17,15 Recital fortepianowy. 17,45 Przasnyskie się podnosi — pogadanka. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Teatr Wyobraźni: „Tragedia Sokratesa". 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Robert Schumann: „Raj i Peri" — oratorium w 3-ch częściach. 22,35 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Poznań. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Nasz koncert poranny — płyty. 8,55 Pogawędka dla kobiet. 11,25 Z muzyki filmowej — płyty. 14,00 Przegląd giełdowy. 14,10 Płyty. 14,55 Wiadomości bieżące. 17,45 Rozmaitości. 18,00 Skrzynka rolnicza. 18,15 Chwila muzyki Paganiniego — płyty. 18,25 Wiadomości sportowe lokalne. 22,55 Solo na gitarze — płyty. 23,05 Zakończenie programu.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

17,00 Recital fortepianowy. 19,35 Ryga. Koncert symfoniczny. 20,10 Deutschlandsender. Recital wiolonczelowy. 20,15 Sztutgart. „Borys Godunow". 20,40 Deutschlandsender. Koncert symfoniczny. 21,05 Bruksela flam. „Jaś i Małgosia". 21,30 Paris PTT. Koncert symfoniczny. 21,45 Lyon. Festiwal Saint-Saensa. 24,00 Radio Paris. Koncert nocny. 24,00 Rzym. Koncert symfoniczny.

CO WYBRAĆ W TYM ROKU NA GWIAZDKĘ
Święty Mikołaj radzi odbiornik radiowy.

Piękna jest tradycja obdarowywania się podarkami w dniu wigilijnym. Dzień „Gwiazdki" należy do najpiękniejszych w życiu dzieci i młodzieży, a społeczeństwu starszemu przypomina radosne lata dziecięce.

Pod tym względem najlepsze nawet intencje nie zawsze dopisują: jakże często wydajemy pieniądze na rzeczy niepraktyczne. Biedzimy się co kupić i często kupujemy jakiś przedmiot zbytku, drobiazg miły dla oka, ale nie mający zgoła żadnego zastosowania praktycznego. Może się zdarzyć, że taki sam bezużyteczny drobiazg podaruje nam kilka osób. Wtedy mamy z tym prawdziwy kłopot.

W takich wypadkach lepiej jest nabyć zbiorowo rzecz cenną i użyteczną. Miłym i wprost nieocenionym podarkiem może być odbiornik radiowy, tam zwłaszcza, gdzie go jeszcze nie ma albo jest mocno „sfatygowany".

TRANSMISJA Z KLASZTORU W GIDLACH.

Wieś Gidle w powiecie radomszczańskim w woj. łódzkim słynie z jednego z najstarszych kościołów oraz klasztoru O. O. Dominikanów, gdzie znajduje się słynący cudami obraz Najświętszej Marii Panny.

Kościół ten nie posiadał organów. Tradycyjnym zwyczajem w czasie nabożeństwa zamiast organów i śpiewów chóralnych występowała własna orkiestra, wykonująca utwory religijne, najczęściej polskich kompozytorów. W bogatej bibliotece klasztornej przechowały się do tej pory nuty tych utworów pisane ręcznie.

Tradycja ta przerwana została przez wojnę światową.

Pięknym przypomnieniem dawnych tradycyj będzie nabożeństwo w Gidlach dnia 8 grudnia o godz. 9,00, w czasie którego śpiewać będzie chór miejscowy. Nabożeństwo to oraz reportaż z Gidel nadany będzie na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Rzadkie odznaczenie

Toruń, 7. 12.

Jak się dowiadujemy, został J. E. ks. Biskup chełmiński, Stanisław Wojciech dr. Okoniewski, odznaczony Wielką Wstęgą orderu Białego Kruka, którego wręczenie odznak „In folio z Wielką Wstęgą z cimeliami" nastąpi uroczyście w pałacu biskupim w Pelplinie w niedzielę, dnia 11 grudnia rb. o godz. 12. Jest to bardzo rzadkie odznaczenie wybitnych bibliofilów.

Zebranie OZN w Dopiewie

W sobotę ubiegłą odbyło się w **Dopiewie** na salce p. Kandulskiej zebranie organizacyjne oddziału gminnego oraz kół gromadzkich OZN. Przewodniczył zebraniu p. wójt Piotr Szajkowski. Po powitaniu zebranych referat o celach i zadaniach OZN wygłosił sekretarz oddziału p. Czesław Piotrowski. Nad referatem wywiązała się dyskusja, w której m. in. zabrał głos członek Rady Okręgowej O. Z. N. p. pułk. Kopa, życząc oddziałowi powodzenia w pracy. Wszyscy obecni na zebraniu zgłosili swój akces do OZN.

GIEŁDY

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 6 grudnia 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l. owies II. stand. 445 g/l.

Ceny orientacyjne:

Pszenica zdatna do przemiału	18,25—18,75
Żyto zdatne do przemiału	13,40—13,65
Jęczmień browarowy	17,25—17,75
Jęczmień 700—720 g/l.	16,75—17,25
Jęczmień 673—678 g/l.	16,10—16,60
Owies I. stand.	14,35—14,75
Owies II. stand.	13,75—14,25
Mąka pszenna wyc. 0-35%	36,00—38,00
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	33,25—35,75
Mąka pszenna gat. IA 0-65%	30,50—33,00
Mąka pszenna gat. II. 35—65%	26,25—28,75
Mąka pszenna gat. IIA 50—65%	23,75—24,75
Mąka pszenna gat. II. 35—50%	29,25—30,25
Mąka pszenna gat. II. 50—60%	24,75—25,75
Mąka pszenna gat. II. 60—65%	22,25—23,25
Mąka pszenna gat. III. 65—70%	18,25—19,25
Mąka żytnia wyc. 0—30%	24.75—25,50
Mąka żytnia gat. IA 0-55%	23,00—23,75
Mąka ziemn. superior wł. w.	28.50—31.50
Otręby pszenne grube stand.	10,50—11.00
Otręby pszenne średnie stand.	9,25—10,25
Otręby żytnie stand.	10,00—11,00
Otręby jęczmienne	9,75—10,75
Groch Wiktoria	26,00—30,00
Groch zielony (Folger)	24,50—26,50
Łubin żółty	11,75—12,25
Łubin niebieski	10,75—11,25
Rzepak ozimy	42,50—43,50
Rzepak jary	39.50—40,50
Siemie lniane	52,00—55,00
Gorczyca	37,00—40,00
Mak niebieski	66,00—71,00
Koniczyna czerwona surowa	70,00—85,00
Makuchy lniane w taflach	20.50—21.50
Makuchy rzepakowe w taflach	13,50—14,50
Ziemniaki jadalne	3,00— 3,50
Ziemniaki fabryczne za kg %	19—19 1/2
Słoma pszenna luzem	1.50— 1.75
„ pszenna prasowana	2,25— 2,75
„ żytnia luzem	1.75— 2.25
„ żytnia prasowana	2,75— 3,00
„ owsiana luzem	1,50— 1,75
„ owsiana prasowana	2,25— 2,50
„ jęczmienna luzem	1,50— 1,75
„ jęczmienna prasowana	2,25— 2,50
Siano zwykłe luzem	4,75— 5.25
„ zwykłe prasowane	5,75— 6,25
„ nadnoteckie luzem	5,25— 5,75
„ nadnoteckie prasowane	6.25— 6,75

Ogólny obrót: 3124 ton, w tym: pszenicy 467 ton, tend. ożywiona, żyta 773 t., tend. ożywiona, jęczmienia 630 t., tend. zwyżkowa, owsa 105 ton, tend. spok., przetworów młynarskich 799 t., tend. spok., nasion 250 t., tend. spok., pastewne i inne 100 t., tend. spok.

CEDUŁA URZĘDOWA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 6 grudnia 1938 r.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

3% premiowa poż. inwest. II. em. 82,— P.
4% poż. prem. dol., seria III. 42,50 P.
4% pożyczka konsolidacyjna 66,50 O.
5% państwowa pożyczka konwers. większe odc. 68,— P.
4 1/2% złot. listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 63,75 O. większe; 64,50 O. średnie; 66,— O. drobne.
4% listy zastawne konwert. ostempl. P. Z. K. 54,— O.

Akcje bankowe i przemysłowe.

Cegielski H. 45,— +
Herzfeld & Victorius 66,— P.
Tendencja spokojna.

TARGOWISKO MIEJSKIE.

Urzędowe Sprawozdanie Targowe Komisji Notowań Cen.

Poznań, dnia 6 grudnia 1938 r.

Spędzono: wołów 66, buhajów 80, krów 180, jałowic 40, świń 1863, cieląt 524, owiec 189 — razem 2942 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęg.	66— 74
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	50— 60
Mięsiste tuczone starsze	41— 48
Miernie odżywione	36— 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	48— 56
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	44— 46
Miernie odżywione	34— 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 74
Tuczone mięsiste	48— 56
Nietuczone dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	20— 28
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsisie	66— 74
Tuczone mięsiste	50— 60
Nietuczone dobrze odżywione	44— 48
Miernie odżywione	36— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	34— 36
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	76— 86
Tuczone cielęta	70— 74
Dobrze odżywione	60— 68
Miernie odżywione	44— 54
OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 62
Dobrze odżywione	—
ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi:	98—102
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi:	92— 96
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi:	88— 90
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi:	80— 86
Maciory późne kastraty	80— 90

Przebieg targu spokojny.

Świetlice i strzelnice to jakoby szańce obronne

Poświęcenie świetlicy strzeleckiej w Lubosinie

Podniosłą uroczystość przeżyła w dniu 4 bm. gromada Lubosina, w pow. szamotulskim. W dniu tym odbyło się poświęcenie świetlicy miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego, który urządził ją własnymi siłami i zasobami. Niezwykła ta uroczystość, którą zaszczycili swoją obecnością: gospodarz powiatu, p. starosta A. Narajewski, przedstawiciele wojska p. kpt. Cichoń i p. kpt. Steczkowski, przedstawiciel Komendy Okręgu nr. VII Z. S. adiutant Rech, Zarząd pow. Z. S. oraz p. Lejko, wójt, rozpoczęła się mszą św., którą odprawił w miejscowej kaplicy proboszcz z Otorowa, ks. Zamysłowski. Najbardziej podniosłą w całej uroczystości była chwila, gdy Strzelcy wraz z całą miejscową ludnością przystąpili do Stołu Pańskiego.

Po mszy św. zebrali się zaproszone organizacje i Strzelcy oraz ludność całej wsi koło pięknie przybranej świetlicy. Tutaj jako pierwszy przemówił komendant miejscowego oddziału Karczewski, który skreślił historię powstania świetlicy oraz powitał zaproszonych gości. Następnie ks. prob. Zamysłowski wygłosił gorące, miłością Ojczyzny tchnące przemówienie, stwierdzając w końcu z radością, **że hasło „Bóg i Ojczyzna" nie jest pustym frazesem w ustach Strzelców**, gdyż uroczystość swoją rozpoczęli z Bogiem, przystępując do Komunii św. Z kolei p. starosta Narajewski w mocnych słowach przedstawił historię Zw. Strzeleckiego oraz obecne jego zadania, podkreślając, że, **kto urządza świetlice i buduje strzelnice, ten jakoby sypał szańce obronne!** W imieniu nieobecnego prezesa pow. Z. S., p. inż. Czesł. Nowakowskiego, przemówił wiceprezes Skorupski, który stwierdził, że mimo trudnych warunków Zw. Strzelecki rozwija się pomyślnie, czego dowodem uroczystość poświęcenia świetlicy. Następnie z ramienia Komendy Okręgu Z. S. składał życzenia adiutant Rech, a w imieniu Zarządu Gminnego p. wójt Lejko, który zwrócił uwagę obecnym na ważność przeżywanej uroczystości. Wpisaniem się do księgi pamiątkowej zakończono to niecodzienne święto strzeleckie. (y)

Rok zbożnej pracy „Caritasu"

Nowe ochronki, walka z zawodowym żebractwem

Gniezno, 7. 12.

Upływa rok od chwili, gdy z inicjatywy ks. biskupa Laubitza powstał gnieźnieński okręg „Caritas", którego biura mieszczą się przy ul. Kolegiaty 2. Prócz zadania, by wszystkich biednych otoczyć sprawiedliwą opieką oraz udzielać im pomocy prawnej, podjął okręg działalność, zmierzającą do ulżenia doli dzieci rodziców bezrobotnych. Stworzono więc dwie ochronki, trzecią zaś otworzyła parafia św. Trójcy, tak, że ogółem przebywa w nich prawie trzysta dzieci. W ciągu najbliższych tygodni zamierza okręg otworzyć czwartą ochronkę. Obecnie liczba członków okręgu wynosi 511, a dochód roczny z ich składek równa się sumie 10.050,00 zł. Z sumy tej wydano 2887,60 zł wydziałom parafialnym, 6009 złotych na założenie ochronek i ich utrzymanie oraz 350,35 zł na pomoc wędrowcom. Ogółem więc wydatkowano kwotę 9247 zł. Okręg położył duże zasługi, jeśli chodzi o zwalczenie zawodowego żebractwa i włóczęgostawa.

Umorzenie zaległości za gaz

Z ostatnich obrad Rady Miejskiej w Mogilnie

Mogilno, 7. 12.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się pod przewodnictwem burmistrza, p. Kurzętkowskiego. Protokół z ostatnich obrad odczytał w obecności 9 radnych sekretarz miejski, p. Giemza. Następnie wpłynął nagły wniosek w sprawie zatrudnienia bezrobotnych. Wniosek przyjęto z postanowieniem zatrudnienia bezrobotnych od 15 bm. W tym celu Rada zaleciła czerpać z pozostałej w budżecie sumy, 2500 zł. Tytułem podatku komunalnego od napojów alkoholowych postanowiono pobierać podobnie, jak w ubiegłym roku, 100 proc., od świadectw przemysłowych zaś 200 proc. Zamknięcia roczne, dotyczące zaległości za gaz od 1927 do 1936 roku, referował radny Andrzejewski. Na jego wniosek zaległości umorzono.

Z kolei przyznano 25 zł miesięcznego wynagrodzenia p. Weigtowi, miejskiemu lekarzowi weterynarii za nadzorowanie sklepów rzeźnickich. Wreszcie sprawozdanie kasowo - rachunkowe zdał przewodniczący komisji rewizyjnej, radny Andrzejewski. Obrady zamknięto omówieniem tajnych spraw osobowych.

Gniezno

— **Zmiany w sądownictwie.** Prokurator S. O. w Gnieźnie, p. Arkadiusz Dąbrowski, delegowany ostatnio jako wiceprokurator przy Sądzie Apelacyjnym w Lublinie, mianowany został notariuszem w Kaliszu. Wiceprokurator S. O. w Gnieźnie p. Władysław Zajączkowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Sądu Okręgowego w Warszawie. Aplikant sądowy, p. Nikodem Cichocki z Gniezna, mianowany został asesorem sądowym przy Sądzie Grodzkim w Inowrocławiu.

— **Wybory w Witkowie.** Wybory do Rady Miejskiej w Witkowie, pow. gnieźnieńskim, odbędą się w pierwszej połowie stycznia 1939 r.

— **Jarmark.** W dniu 14 grudnia odbędzie się na placu przy wieży wodociągowej wielki targ na konie. Spęd bydła i nierogacizny niedozwolony.

— **Chorzy dla zdrowych.** Polski Czerwony Krzyż urządza w dniu 8 grudnia o g. 16,30 w sali Dziekanki podwieczorek w wykonaniu całkowitym pacjentów zakładu psychiatrycznego. Na program złożą się popisy zespołu muzycznego, śpiew solowy, obrazki sceniczne i groteska. Bilety do nabycia w składzie p. Dybowskiej przy ul. Mieczysława.

— **Bezrobotni z powiatu proszą o pracę.** Do starosty gnieźnieńskiego, p. Kasprzaka, przybyła delegacja bezrobotnych z powiatu z prośbą o pracę, wzgl. zasiłek gwiazdkowy. Starosta przyjął delegację życzliwie i zapewnił ją wyraźnie, że bezrobotni zostaną zatrudnieni przez dwa tygodnie, począwszy od 12 bm. Tym razem będą mogli jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia uzyskać zarobek.

— **Najazd sekciarzy na wieś.** Okolicę Kłecka odwiedziła grupa sekciarzy, władających słabo językiem polskim, wtórzy wręczali mieszkańcom piśmidła, zawierające artykuły, znieważające Kościół katolicki i duchowieństwo. Sekciarzom, głoszącym „nową" wiarę, dano należytą odprawę.

— **Nowa sztuczka żydowskich agentów.** Właścicieli domów należy ostrzec przed agentami żydowskich towarzystw ubezpieczeniowych, którzy, podszywając się pod nazwisko prezesa Tow. Właścicieli Nieruchomości, nakłaniają do ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilno - prawnej. Oświadczenia agentów żydowskich, jakoby p. prezes Rezulak dawał ich firmom jakieś polecenia, są wymysłem.

— **Kobieta pod kołami samochodu.** Na ulicy Chrobrego w pobliżu poczty wpadła na przechodzące przez jezdnię trzy kobiety taksówka, prowadzona przez szofera Czesława Szkudlarskiego. Mimo, że jedna z kobiet wpadła pod koła taksówki, szofer, widząc tworzące się zbiegowisko, ruszył naprzód, przejeżdżając leżącą. Ofiarę wypadku odwieziono do domu. Przeciwko szoferowi wszczęto dochodzenia.

— **Osobiste.** Zarządca maj. Balcerkowo, p. Franciszek Molecki, odznaczony został honorową odznaką „Za walkę o szkołę polską".

— **Odznaczenie.** Złotym Krzyżem zasługi za działalność na niwie społecznej odznaczony został b. starosta powiatu witkowskiego, p. Nepomucen Mukułowski z Kołaczkowa.

Jarocin

— **Nowe kino.** W zabudowaniach dawnych biur firmy Lewandowski przy ul. 3 Maja (naprzeciw starostwa) powstać ma nowe kino, które urządza K. K. O. powiatu jarocińskiego. Malarze i sztukatorzy wykonują w ubikacjach przyszłego kina prace zdobnicze.

— **Radio dla szkół w powiecie jarocińskim.** Tutejsze władze powiatowe otrzymały zwrot subwencji, udzielonej Radiu Poznańskiegmu. Jak nas informują, wspomniana suma zużyta ma być na zakup odbiorników dla szeregu szkół powszechnych w powiecie. Powyższą decyzję władz powiatowych należy powitać z uznaniem, albowiem udostępnienie kulturalnej zdobyczy dla wsi, szczególnie jej dziatwy, dodatnio wpłynie na wychowanie.

Konin

— **Pożary.** W stodole Marii Wrzesińskiej w Pyzdrach w godzinach wieczornych wybuchł pożar, który w szybkim tempie objął budynki sąsiednie, niszcząc 4 stodoły z tegorocznymi zbiorami wartości zgórą 10.000 złotych. Zachodzi podejrzenie, iż pożar powstał wskutek podpalenia. — W Spławiu, gminy Golina, spaliły się budynki gospodarcze ze zbiorami Andrzeja Kwiatkowskiego.

— **Z działalności Związku Podoficerów Rezerwy.** Pod przewodnictwem p. kpt. Fetkowskiego, komendanta PW i WF i przy udziale p. Antoniego Pawlaka i p. Nowierskiego z Konina odbyły się zebrania podoficerów rezerwy w Piotrkowicach, Kleczewie i Skulsku. O pracach i zadaniach Zw. Podoficerów informowali: prezes powiatowy Pawlak i p. kpt. Fetkowski. Prace wyszkoleniowe omówił p. Nowierski, po czym dokonano wyboru władz organizacyjnych. Na czele koła w Skulsku stanął Leon Staszak, w Kleczewie Stefan Renclewski i w Piotrkowicach Marian Kadow.

— **Znaleziono na polu zwłoki kobiety.** Na polach wsi Rosocha, gminy Golina, znaleziono zwłoki starej kobiety. W zwłokach rozpoznano Stanisławę Pigułę, lat 74, ze wsi Rosocha, umysłowo chorą, która zmarła wskutek choroby i wycieńczenia.

Turek

— **Sprawiedliwy wyrok.** Mieszkańcy wsi Niewiesz, w pow. tureckim, Józef Ślązak, Stan. Januszkiewicz, Wład. Sobczyk, Brunon Jaszke, Stefan Sekuła, pobili w okrutny spcsób 45-letniego Antoniego Kupczyka.

Ślązak zamieszkiwał jako lokator u Kupczyka. Od dłuższego już czasu kłócili się oni między sobą o studnię. Pewnego dnia we wrześniu br. w czasie kłótni Ślązak uderzył Kupczyka gumyślakiem w twarz. Na to nadeszli wyżej wymienieni i poczęli bić leżącego na ziemi Kupczyka sprężynami. W napadzie tym Kupczyk stracił oko, przy czym zagrożone ma drugie.

Bestjalscy sprawcy odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Kaliszu, który skazał Ślązaka na półtora roku więzienia, Januszkiewicza, Sobczyka, Jeszkego i Sekułę po 1 roku więzienia. Skazanych odstawiono natychmiast z sali sądowej do więzienia.

Września

— **Rozpoczęcie kursu Z. M. P.** W ub. niedzielę odbył się pierwszy wykład kursu kandydackiego Związku Młodej Polski, na którym delegaci komendy okręgu 4-go omówili z kandydatami cele i zadania organizacji i stronę techniczną zakładania placówki. Kierownikiem nowozałożonego koła jest kol. Tadeusz Fischbach.

— **Wielka wenta.** Na czwartek, 8 bm., zapowiada P. C. K. wentę z najrozmaitszymi atrakcjami. Wenta odbędzie się w Hotelu Polskim.

— **Akademia L. M. K.** Staraniem koła gimnazjalnego L. M. K. odbyła się 3 bm. akademia poświęcona 20-leciu istnienia Marynarki Wojennej i L. M. K. Na program akademii, zagajonej przez opiekuna koła p. prof. Witkowskiego, złożyły się produkcje orkiestry, referaty pp. St. Turka i Musielaka, oraz wyświetlenia filmu morskiego.

— **Poświęcenie świetlicy.** Staraniem Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo czynna będzie w miesiącach zimowych świetlica dla młodzieży męskiej przy ul. Dzieci Wrzesińskich 3. W ub. niedzielę nastąpiło jej poświęcenie i otwarcie.

— **Z życia R. U.** W ub. piątek p. dr. J. Ceptowski mówił w Rodzinie Urzędniczej na temat walki z rakiem. Ruchliwa Rodzina Urzędnicza organizuje w ciągu bież. miesiąca kurs tańca. Opłata za kurs wyniesie 5—10 zł.

— **Wystawa książek.** Wrzesińska placówka P. C. K. organizuje w czasie od 8 do 11 bm. wystawę książek. Wystawa odbędzie się w sali Hotelu Polskiego.

— **Straż Przednia w świetlicy Z. S.** W tych dniach z okazji rocznicy Powstania Listopadowego kierownik zespołu Straży Przedniej wygłosił w świetlicy Związku Strzeleckiego wykład o przebiegu i skutkach powstania. Wykład był urozmaicony wielu przeźroczami. Na ten sam temat urządziła też ruchliwa Straż Przednia wykład w Kębłowie.

— **Repertuar kina.** We wtorek, środę i czwartek dramat z czasów prezydenta Lincolna p. t.: „Za cudze winy".

Zbąszyń

— **Licytacja w Urz. Celnym.** W poniedziałek, dnia 12 bm. począwszy od godz. 9-tej odbędzie się w Zbąszyniu w Urzędzie Celnym wielka licytacja skonfiskowanych przedmiotów. Licytacja odbędzie się w sali rewizyjnej w gmachu dworca zbąszyńskiego. Do sprzedaży przeznaczono różne przedmioty. Między innymi znajdują się lisy srebrne, kołnierze, rowery i motocykl.

— **Z zebrania Powstańców.** W lokalu szkoły powszechnej przy Rynku odbyło się miesięczne zebranie członków Związku Powstańców Wielkopolskich. Zebraniu przewodniczył prezes Koła, p. mjr. Ekert. Zebranie miało charakter organizacyjny. Omawiano aktualne sprawy, dotyczące wzięcia gremialnego udziału w uroczystościach 20-lecia powstania wielkopolskiego w Poznaniu, na które tutejsze koło wysyła kilku delegatów.

— **Niedziela na boisku.** Na stadionie miejskim w niedzielę rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Obrą zbąszyńską a klubem sportowym żydowskim, przebywającym w Zbąszyniu. Gra była bardzo interesująca. Techniką przeważali żydziaki, odnosząc zwycięstwo w stosunku 3:2 na korzyść żydowskiego klubu. Nadmienić wypada, że boisko było prawie przepełnione oczywiście przez żydów. Po zwycięstwie drużyny żydowskiej obecni na boisku ich kompany wynieśli graczy swoich na rękach.

Mogilno

— **Zebranie Kat. Stow. Mężów.** Zebranie Kat. Stow. Mężów odbyło się ubiegłej niedzieli w salce parafialnej. Przewodniczył prezes Kostecki. Podczas kwadransu ewangelicznego przemawiał na temat „Chrystus a dziecko" ks. Obarski. Następnie wygłosił p. Doroszewski referat p. t. „Życie męża katolickiego". W dyskusji zabierali głos pp. starosta powiatowy, Zenkteler, mgr. Szymański i inni. Postanowiono wziąć gremialny udział w otwartej na cele misyjne wystawie prac ręcznych. Wreszcie zebrani powzięli zamiar odbycia w grudniu wspólnej dla mężów katolickich komunii św. i zakupienia za spokój duszy śp. ks. asyst. Brodowskiego i zmarłych członków żałobnej mszy św.

— **Jarmark ogólny,** t. j. kramny i na konie odbędzie się we wtorek, dnia 13 grudnia. Spęd zwierząt racicowych z powodu pryszczycy **nie dozwolony.**

— **Wystawa robót ręcznych otwarta.** Uroczyste otwarcie wystawy robót ręcznych nastąpiło w obecności przedstawicieli władz, duchowieństwa, Akcji Katolickiej i reprezentantów cechów. Otwarcia dokonał ks. Obarski, poprzedzając je okolicznościowym przemówieniem. Obecni z podziwem oglądali eksponaty, jak bieliznę kościelną, ornaty, przeznaczone dla ubogich kościołów na Kresach wschodnich oraz wiele pięknych prac ręcznych. Czysty zysk z wystawy przeznaczono na misje, które, jak mówił ks. Obarski, tak dobrze łączą interes katolicyzmu z istotnymi celami narodu i państwa polskiego.

— **Nieudały zamach samobójczy.** Za nielegalną uprawę tytoniu został skazany wyrokiem sądu na 10 dni aresztu Jan Bursztyński z Chomiąży pod Mogilnem. Wymieniony jednakże po upływie terminu nie zgłosił się sam celem odbycia nałożonej na niego kary. Wobec powyższego zachodziła potrzeba przymusowego doprowadzenia go do więzienia przez policję. Krytycznego dnia, gdy zjawił się u niego posterunkowy, Bursztyński tak dalece przejął się konsekwencjami swego czynu, że w przystępie rozpaczy zarzucił sobie na szyję sznur i niezawodnie popełniłby samobójstwo, gdyby nie przytomność policjanta, który w ostatnim momencie przeciął sznur i uratował niedoszłego samobójcę od niechybnej śmierci.

— **Kwesta na Gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci.** Ubiegłej niedzieli przeprowadzono na ulicach Mogilna kwestę publiczną na urządzenie Gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci. Zebrano ogółem 296.02 zł. Między innymi zauważyliśmy jako kwestarzy p. starostę powiatowego, Zenktelera z p. mgr. Szymańską, p. burmistrza Kurzętkowskiego z p. Giezekową, naczelnika Urzędu pocztowego p. Wojciechowskiego z p. Jankiewiczówną i inne osobistości elity Mogilna.

— **Repertuar kina „Bałtyk".** Środa, — czwartek 7—8 bm. „Burłak z nad Wołgi", potężny dramat z czasów blasku i nędzy caratu.

Trzemeszno

— **Jarmark.** Jarmark ogólny odbędzie się w Trzemesznie w czwartek, 15 bm.

— **Srebrnym krzyżem zasługi odznaczony został** za działalność społeczną, p. Władysław Błaszak, funkcjonariusz urzędu pocztowego w Trzemesznie.

Leszno

— **Pokaz sprzętu wojskowego.** W ub. niedzielę zorganizowała komenda obwodu P. W. pułku piech. w Lesznie pokaz sprzętu wojskiowego dla oficerów rezerwy z powiatów leszczyńskiego, rawickiego, wolsztyńskiego i kościańskiego, na który zjechało przeszło 100 osób.

Pokaz odbywał się częściowo w świetlicy II. baonu p. p. prz ul. Cmentarnej i częściowo na terenie ćwiczeń w pobliżu koszar.

SPORT

Piłka nożna

Reprezentacja Poznania walczy z ligową „Wartą".

W czwartek 7 bm. o godz 11 na boisku „Warty" przy ulciy Rolnej odbędą się zawody piłkarskie „Warta" ligowa — Reprezentacja miasta Poznania. Drużyna „Warty" wystąpi w pełnym składzie a skład reprezentacji Poznania jest następujący: Narożny, Boetcher, Jóźwiak, Chudzicki, Woźniczak, Jezierski, Nowacki, Białas, Atlasiński, Narożny, Skrzypczak.

Grom — Pentatlon.

W czwartek dnia 8 grudnia 1938 roku, o godz 11 przed południem odbędą się zawody piłkarskie pomiędzy K. S. „Grom I" a T. S. „Pentatlon II", na boisku Okręgowego Ośrodka WF. i PW. przy ul Bukowskiej.

San I — Korona I.

Zawody powyższych drużyn odbędą się w czwartek dn. 8 bm. o godz. 11 na boisku areny PWK. San dążyć będzie niewątpliwie aby spotkanie z A-klasową Koroną rozstrzygnąć na swą korzyść. Obie drużyny występują w swych najlepszych składach.

Automobilizm

Automobilklub Wielkopolski.

Automobilklub Wielkopolski organizuje w dniu 8 bm. spacerową wycieczkę jesienną. Zbiórka uczestników o godz. 14,30 — wyjazd punktualnie o godz. 14,45, następnie powrót do Klubu, gdzie odbędzie się pogawędka. Około godz. 17 odbędzie się zebranie Komisji Turystycznej, na którym wiceprezes p. Marceli Pęcherski wygłosi pogadankę p. t. „Co widziałem na Zaolziu".

Komandorem wycieczki będzie p. wiceprezes M. Pęcherski. Wycieczki są punktowane i liczone do dnia 31 grudnia br.. Członkowie, którzy wezmą udział w 6 wycieczkach w roku kalendarzowym, otrzymają na Walnym Zebraniu A. W. pamiątkowe plakietki. Uczestnicy wycieczek indywidualnych, którzy zgłoszą i przejadą 2000 km. otrzymają plakietki, zaś ponad 5000 km. plakietki na marmurze, a za najwyższy kilometraż przeznaczone są trzy nagrody, które wręczone będą na Walnym Zebraniu.

Z Komisji Drogowej.

Rozpoczynają się prace brukarskie, które potrwają około 20 dni, w czasie trwania robót ruch kołowy zostanie wstrzymany całkowicie.

Mecz piłkarski Polska-Francja

odbędzie się definitywnie w styczniu

Jak już pisaliśmy, w poniedziałek późnym wieczorem zakończyły się obrady zarządu francuskiego Związku Piłkarskiego w sprawie międzypaństwowego meczu Polska — Francja. Francuski Związek Piłkarski zaakceptował warunki podane przez Polski Związek Piłkarski, a m. in. zgodził się na rewanż w Polsce, w terminie na razie nieustalonym. Pierwszy międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Francja dojdzie w ten sposób do skutku dnia 22 stycznia 1939 r. w Paryżu.

Zwycięstwo Chmielewskiego w USA

We wtorek nad ranem, według czasu środkowo - europejskiego, Henryk Chmielewski stoczył walkę w Portland z lokalnym mistrzem Coley Welchem. Była to najcięższa walka w amerykańskiej karierze naszego mistrza. Chmielewski odniósł w końcu zwycięstwo na punkty po 8-rundowej walce.

Narciarstwo

Komunikaty śniegowe dla narciarzy.

W dniu 7 bm. ukaże się pierwszy w tym sezonie komunikat śniegowy dla narciarzy turystów, opracowany przez Tow. Krzewienia Narciarstwa przy współpracy PIM.

Komunikat śniegowy ukazywać się będzie co tydzień we czwartek. Będzie on opracowany na podstawie meldunków z przeszło 200 punktów obserwacyjnych, rozrzuconych po całych Karpatach, Górach Świętokrzyskich i górzystych terenach zaolzia.

We czwartki wieczorem komunikat ogłoszany będzie przez krakowską radiostację na całą Polskę.

Piłka ręczna

Turniej pań i panów.

Spotkania finałowe turnieju piłki siatkowej pań i koszykowej panów odbędą się w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 14,30 w sali i hali Okr. Ośrodka, która jest już przebudowana i w tym dniu będzie specjalnie ogrzana. Rozegranych zostanie 6 spotkań piłki siatkowej oraz 4 piłki koszykowej.

Pięściarstwo

Doroba zastąpi Szymurę na meczu ze Szwajcarią.

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego na ostatnim posiedzeniu postanowił przeprowadzić nowe zmiany w składach reprezentacji na mecze ze Szwajcarią i Estonią. Chorego Szymurę zastąpi na meczu ze Szwajcarią Doroba, a na meczu z Estonią Klimecki. Poza tym w wadze muszej na meczu z Estonią walczyć będzie również Rotholc w miejsce Lendzina, znajdującego się w słabej formie.

Berno — Poznań w boksie.

Sobotnie spotkanie międzynarodowe Berno — Poznań, które odbędzie się o godzinie 20 w hali maj. Targów Poznańskich wywołało wielkie zainteresowanie.

W drużynie szwajcarskiej ujrzymy kilku bardzo dobrych zawodników, a na plan pierwszy wybijać się będzie walka w wadze piórkowej pomiędzy Skałeckim a Zurfluechem. Będzie to ostatnia walka Szwajcara, którą stoczy jako amator, po czym przechodzi na zawodowstwo.

Walkę ramową stoczą w wadze półciężkiej Dankowski z Sobieralskim z Stelli, który na ostatnich zawodach międzyokręgowych Warszawa — Poznań zremisował z Karpińskim.

Bilety są do nabycia w przedsprzedaży w firmie Orbis pl. Wolności.

Warta — Niemiecki Klub Sportowy (DSC).

Zawody towarzyskie pomiędzy powyższymi drużynami odbędą się w środę dnia 7 bm. o godz. 20 w sali Okręgów .Ośrodka WF. Wstęp 25 groszy. Walczyć będzie około 10 par.

Rozmaitości

Z działalności Wojewódzkiego Komitetu WF. i PW. w Poznaniu.

Powołana przez wojewódzki Komitet WF. i PW. sekcja organizacyjna odbyła zebranie poświęcone najbliższej działalności wszystkich sekcyj.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że największą ruchliwość wykazała sekcja kobieca, która może się pochwalić najbardziej skuteczną działalnością, ce jest tym bardziej godne pochwały, że sekcja ta jest jedną z najmłodszych w woj. komitecie.

W działalności na przyszłość postanowiono skierować cały wysiłek na wieś, dążąc do stworzenia pomyślnych warunków pracy sportowej dla młodzieży.

W kilku wierszach

— **W dniach od 3 do 12 lutego** odbędą się w Zurychu i Bazylei mistrzostwa świata w hokeju lodowym, w których biorą udział: Niemcy, Anglia, Finlandia, Francja, Holandia, Kanada, **Polska**, Szwajcaria, Czechosłowacja i Stany Zjednoczone.

— **Lekkoatletyczna Federacja Stanów Zjednoczonych** zatwierdziła oficjalnie nowy rekord amerykański w biegu na jedną milę, ustanowiony przez Cunninghama w czasie 4:04,4 min. Wynik ten uzyskany został w krytej hali Uniwersytetu Dartmouth.

— **18 klubów w Bokserskim Związku Poznańskim.** Poznański Okręgowy Związek Bokserski liczy obecnie 18 klubów, które mają swoje siedziby w Poznaniu, Gnieźnie, Wągrowcu, Szamotułach, Słupcy, Ostrowie, Lesznie, Kościanie i Wrześni.

— **Schronisko dla sportowców zimowych w Wieżycy.** W nadchodzącym sezonie zimowym otwarte zostanie pierwsze wzorowe schronisko dla sportowców zimowych w Wieżycy pod Ostrzycami.

Ze schronisk. korzystać będą mogli narciarze oraz zawodnicy, którzy na jeziorze ostrzyskim uprawiać będą żeglarstwo lodowe.



44)

Romaszow bywał u niego także czasami. Pieniędzy nie pożyczał nigdy. Chodził, bo lubił istotnie zwierzęta. Kiedy był kadetem, a potym junkrem, z większą przyjemnością uczęszczał do cyrku niż do teatru, a jeszcze większą do ogrodu zoologicznego i różnych zwierzyńców, jakich sporo jest w Moskwie. Dzieckiem będąc, marzył o psie St. Bernarda, a obecnie pragnie tylko zostać adjutantem batalionowym i mieć konia. Jedno i drugie marzenie nie spełniło się, primo z powodu biedy, secundo nie miał powierzchowności na adjutanta.

Kiedy Romaszow wyszedł z mieszkania poczuł świeże, ciepłe, wiosenne powietrze. Ziemia przesiąknięta tylko co spadłym deszczem, uginała się pod stopami, Z poza płotów nisko zwieszały się gęste gałęzie czeremchy i bzu. Coś nagle wzdęło piersi podporucznikowi, coś go popychało ku jakimś lotom. Obejrzawszy się wokoł i przekonawszy się, że niema nikogo, wyjął z kieszeni list Aleksandry, przeczytał go raz jeszcze, a po tym ucałował podpis.

— Cudownie, cudownie wokoł — wyszeptał z zachwytem.

Pułkownik Brem mieszkał wewnątrz podwórza, okolonego wysoką zieloną siatką. Przy wejściu było napisane: „Proszę dzwonić, psy!!!" Romaszow zadzwonił. Z przedsionka wyszedł leniwy, zaspany deńszczyk.

— Zastałem pułkownika?

— Proszę, wasza cześć.

— Idź, zamelduj.

— Nie trzeba. Tego się nie robi. Jego cześć tego nie lubi naprzykład.

Romaszow wszedł. Z za węgła domku wyskoczyły do niego dwa wielkie myszate dogi. Jeden z nich głośno, lecz łagodnie zaszczekał, Romaszow klasnął palcami. Pies radośnie począł go witać. Drugi dog szedł za podporucznikiem z ciekawością, obwąchując gościa. Na środku podwórza stał mały osioł. Drzemał na słońcu. Koło niego łaziły kury, różnokolorowe koguty, kaczki i chińskie gęsi, pokrzykiwały cesarki, a wspaniały indor z pychą krążył wśród cienkoszyich swoich towarzyszek. Przy korycie leżała wielka różowa „iorkisz" świnia.

Pułkownik Brem, odziany w skórzaną szwedzką kurtkę stał przy oknie, od wrócony do drzwi. Nie spostrzegł jak wszedł Romaszow. Robił coś około akwarium, wsadziwszy weń rękę po łokieć. Romaszow aż dwa razy musiał odkaszlnąć, zanim Brem odwrócił ku niemu swą chudą, brodatą twarz.

— A-a, podporucznik Romaszow! Prosimy, prosimy — witał gościa bardzo łaskawie. — Wybacz pan. Nie podaję ręki, bo mam mokrą. Wprowadzam ulepszenia, rad z nich jestem! Może herbaty!

— Pokornie dziękuję. Piłem. Przyszedłem, panie pułkowniku...

— Słyszałeś pan, podobno mają pułk przenieść do innego miasta — mówił Rafalski, jakby ciągnąc tylko co przerwaną rozmowę. — Rozumiesz pan, to dla mnie rozpacz. Bo jakże ja ryby przewiozę? Połowa zdechnie. A akwarium? Szyby, spójrz pan półtora sążnia długości. Ach, jakie ja widziałem akwarium w Sewastopolu! Basey jak ten pokój, woda morska! Elektryka! Patrzysz z wierzchu jak sobie rybki żyją. Cóż za różnorodność ich, ktoby tam zliczył! albo kot morski: wyobraź pan sobie ot, blin — szerokości z półtora arszyna, z tyłu ogon — rusza się dziwacznie. Dwie godziny stałem nad nim. Ale, z czego się śmiejesz podporuczniku?

Wybacz pan... Dostrzegłem właśnie na pańskim ramieniu białą mysz.

— Ach, ty szelmutko, gdzieś to wlazła? — Rafalski zwrócił głowę i zapiszczał jak mysz. Małe, białe czerwonookie zwierzątko podsunęło się do samej twarzy pułkownika i, wzdrygając całem ciałem, mordką dotykać jęło brody i ust swego pana.

— Jak one znają pana! — zawołał Romaszow.

— A... tak. — Rafalski westchnął i pokiwał głową. — Ale cóż, my ich nie znamy. Ludzie wytresowali psa, konia, oswoili kota, a co to są właściwie za zwierzęta nie mamy o tem pojęcia. Znajdziesz pan niejednego uczonego, który całe życie poświęci na wyjaśnienie jakiegoś przedotopowego wyrazu, uzyska za to sławę, że omal nie świętym go zrobią. A co z tego słowa — korzyści niewielkie. Natomiast — weźmy choć psy. Żyją przy nas, rozumne, myślące stworzenia — bodajby jeden prywatny docent zajął się ich psychologią, hm?

— Zapewne robi się coś na tem polu, tylko my o tem nie wiemy — rzekł Romaszow.

— No tak. Są nawet kapitalne prace. O, spójrz pan, posiadam całą bibliotekę. — Pułkownik wskazał ręką na szereg szaf koło ścian. — Piszą rozumnie, przenikliwie. Wiedza olbrzymia! Przybory, sposoby znakomite, ale to nie to, o czym ja mówię! Czy którykolwiek naprzykład z tych uczonych wpadł na myśl obserwowania, jak spędza kot albo pies cały dzień? A proszę, zobacz: jak ten pies myśli, na jakie zdobywa się fortele, jak cierpi, jak raduje się. Widziałem co zyskują klowny przez naukę zwierząt, do jakich bajecznych wprost dochodzą rezultatów. No, ale klown, jest klownem. Gdy tymczasem, gdyby tak do tego wziął się jeden uczony ze swoją wiedzą, ze znajomością przedmiotu! Ręczę, dowiedzielibyśmy się nadzwyczajnych rzeczy. Jestem przekonany naprzykład, że psy mają swój język ciekawy i bogaty.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI.)

Kronika

8 grudzień

Czwartek

Kalendarz rzymsko-katol.

Sroda 7 Ambrożego
Czwarek 8 NP. NMP.

Kalendarzyk meteorologiczny

Środa, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 759 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 7 st. C., najniższa + 1 st. C.

Stan wody w rzece Warcie wynosi + 100 cm. Temperatura wody w dniu wczorajszym + 3,5 st. C.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.

Jeżyce — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.

Łazarz — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.

Wilda — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.

Sołacz — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12

Górczyn — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.

Dębiec — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.

Poznań-Wschód — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.

Starołęka — Apteka miejscowa.

Z miasta

— **Uroczystość poświęcona jubilatom P. K. E.** W czwartek 8 bm. o godz. 11,30 w sali amarantowej przy ul. Słowackiego 12/21, odbędzie się uroczystość uczczenia pracowników tramwajowych, którzy bez przerwy przepracowali w Poznańskiej Kolei Elektrycznej 25, względnie 40 lat.

— **O kanale Warta - Gopło.** Staraniem utworzonego niedawno w Poznaniu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów Wodnych R. P. odbył się odczyt p. t. „Kanał Gopło - Warta — wygłoszony przez p. inż. Mariana Bigo, Kierownika Budowy kanału. Odczyt wzbudził wielkie zainteresowanie wśród społeczeństwa poznańskiego, czego dowodem była liczna frekwencja nie tylko inżynierów różnych specjalności, ale także tych przedstawicieli instytucji, którzy interesują się sprawą budowy kanałów żeglugowych w Polsce. Po odczycie, który ilustrowany był licznymi przeźroczami, wywiązała się ożywiona dyskusja. Zaznaczyć należy, że kanał ten jest pierwszą nowo budowaną drogą wodną w niepodległej Polsce. Budowę tego kanału należy zawdzięczyć przede wszystkim panu wojewodzie Maruszewskiemu, który nie zrażając się licznymi trudnościami doprowadził do realizacji od dawna już projektowanego kanału.

— **Z Tygodnia Przemysłu Polskiego.** Wielkie zebranie propagandowe dla Przemysłu i Handlu, które miało odbyć się w środę, dnia 1 bm. o godz. 20-tej w Hotelu „Bazar" w Poznaniu zostało przełożone na wtorek, dnia 13 bm.

— **Na letni obóz harcerski.** W środę 7 bm. odbędzie się w auli gimnazjum im. Paderewskiego (gmach Akademii Handl., wejście od ul. Składowej) koncert, z którego dochód przeznaczony jest na letni obóz harcerski XVI drużyny harc. W koncercie wystąpią pp. Ewa Mańczakowa (śpiew), kwartet żeński pod dyr. prof. Szulcówny, prof. Rakowski (viola d'amore), prof. Lewandowski (fortepian) i chór gimnazjum Paderewskiego. Ceny biletów bardzo przystępne (1,50, 1 i 0,50 zł) do nabycia w f-mie Szrejbrowski róg ul. Fredry i Pierackiego). Początek koncertu o godz. 20.

— **Przyczyny upadku powstania listopadowego i jego znaczenie moralne.** Na powyższy temat w ramach Cyklu Odczytów Historyczno-wojskowych dzisiaj 7 bm mówić będzie doc. U. P. dr Andrzej Wojtkowski. Wstęp 20 i 10 gr. W piątek dnia 9 bm. prof. dr. Mikołaj Rudnicki w ramach Powszechnych Wykładów U. P. wygłosi odczyt p. t. „O narodach jednolitych i złożonych w rożbieżnych elementów (z przeźroczami)". Wstęp 30 i 15 gr. Odczyty będą się odbywały w sali XVII Collegium Minus o godz. 20.

— **Katastrofy i ratownictwo morskie.** Koło Absolwentów Dokszt. Szkoły Kupieckiej urządza w czwartek, 8 bm. o godz. 18 w auli Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego (ul. Śniadeckich 54/58) odczyt p. mgr H. Ziętowskiego, bogato ilustrowany przeźroczami, p. t. „Katastrofy i ratownictwo morskie". Niezmiernie ciekawy ten wykład, omawiający ciężkie warunki żeglugi handlowej, przewozu osób i towarów, jest pierwszym z cyklu wykładów z dziedziny L. M. i K., urządzanych przez zarząd dla członków Koła. Celem wykładów jest nie tylko wzbudzenie zainteresowania sprawami morskimi, lecz przede wszystkim udostępnienie szerszym kołom zdobycia większej znajomości spraw morskich Polski i poznanie naszych możliwości w tej dziedzinie.

Zamknięcie sesji Sejmiku Wojewódzkiego

Poznań, 7. 12.

Wczoraj o godz. 15,00 rozpoczęło się drugie posiedzenie plenarne Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego.

Na wstępie przyjęto wniosek nagły burmistrza Sołtysiaka z Wrześni o **zasilenie funduszu budowy Szkoły Żywego Pomnika Dzieci Wrzesińskich.**

Z kolei przystąpiono do właściwego porządku obrad.

Na pierwszym miejscu znalazło się sprawozdanie komisji rugów. Referował je inż. Bujnicki, wnosząc w imieniu komisji o **uznanie wyborów przeprowadzonych do Sejmiku Wojewódzkiego za ważne.** Jednocześnie podano do wiadomości Sejmikowi **wniosek mniejszości** komisji o **unieważnienie** wyborów: starosty Dąbrowieckiego Nicefora z powiatu kępińskiego, starosty Kaczorowskiego z powiatu wolsztyńskiego i starosty Makowskiego Wincentego z powiatu kolskiego, z tego powodu, że wyżej wymienieni są urzędnikami względnie organami władzy przez którą państwo sprawuje nadzór nad Wojewódzkim Związkiem Komunalnym.

Po krótkiej lecz ożywionej dyskusji **uchwalono wniosek mniejszości,** wobec czego **trzej wymienieni wyżej starostowie opuścili salę obrad.**

Następnie Sejmik uchwalił wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie **ustanowienia herbu województwa poznańskiego,** uzupełniony przez komisję prawno administracyjną następującą uwagą: „Sejmik przypomina swoją uchwałę, zwracającą się do Rządu R. P. o **przemianowanie „województwa poznańskiego" na „województwo wielkopolskie".**

Z kolei Sejmik uchwalił wniosek nagły **w sprawie żydowskiej,** który po przeredagowaniu go przez komisję otrzymał następujące brzmienie:

„W dążeniu do umocnienia polskiej siły gospodarczej w Wielkopolsce Sejmik wyraża przekonanie, że społeczeństwo polskie powinno przy zakupach i zamówieniach wyłącznie popierać przemysł, handel i rzemiosło tylko chrześcijańskie, tylko polskie. Obowiązek ten ciąży przede wszystkim na samorządach Ziemi Wielkopolskiej i wszystkich urzędnikach publicznych, a wśród nich na urzędnikach i pracownikach Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego.

Wzywa się pana starostę krajowego i Wydział Wojewódzki do jak najenergiczniejszego przeciwstawienia się, aby Żydzi uciekinierzy względnie wydaleni z Rzeszy Niemieckiej osiedlali się i pozostawali w granicach tutejszego województwa kresowego, oraz, by w związku z tym strzegli, aby żydzi ci nie stali się ciężarem województwa z tytułu opieki społecznej.

Sejmik wzywa pana starostę krajowego, by zwrócił się do pana wojewody z prośbą, aby w sprawozdaniu swoim, składanym w myśl art. 45 rozp. Prez. z dnia 19 stycznia 1928 uwzględniał statystykę mniejszościową (odnośnie Niemców i żydów), a w szczególności o stanie zatrudnienia, o absolutnym i procentowym udziale ich w poszczególnych zawodach i we własności nieruchomej wiejskiej i miejskiej.

Sejmik wzywa pana starostę krajowego, by zwrócił się do pana wojewody z prośbą, aby w przyszłości urząd wojewódzki nie wydawał żydom licencji na handel domokrążny i w związku z tym, by urzędy skarbowe nie wydawały świadectwa handlowego na handel domokrążny bez uprzedniego przedłożenia licencji urzędu wojewódzkiego.

Następnie przyjęto wnioski komisji regulaminowo - organizacyjnej w sprawie zmiany regulaminów Sejmiku i Wydziału Wojewódzkiego oraz **regulaminu Wojewódzkiej Kasy dla Wdów i Sierot po urzędnikach komunalnych.** Regulamin ten rozszerzono w tym kierunku, że **członkami** Kasy mogą być także komuny i korporacje, znajdujące się na terenie powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, szubińskiego i wyrzyskiego łącznie z częścią powiatu mogileńskiego, przyłączonego do województwa pomorskiego." Chodzi bowiem o to, aby Kasa w **dalszym ciągu ponosiła ciężary** z tytułu wypłat zaopatrzeń wdowich i sierocych rodzinom z tych terenów, które od województwa poznańskiego zostały odłączone.

Dłuższą i interesującą dyskusję wywołało sprawozdanie komisji regulaminowo-organizacyjnej w przedmiocie ustanowienia regulaminu **Funduszu Popierania Życia Gospodarczego i Kulturalnego na kresach zachodnich.** Regulamin Funduszu tego, wynoszącego 300.000 zł, uchwalony został przez Wydział Wojewódzki w dniu 21 września br.

Z kolei Sejmik uchwalił wysokość odszkodowań za udział w posiedzeniach dla członków Sejmiku, Wydziału Wojewódzkiego i komisyj oraz **wniosek nagły o wypłacenie pracownikom PWZK 13-tej pensji.**

Postanowiono również utworzyć w budżecie PWZK dodatkową pozycję 5.000 zł z przeznaczeniem **na sporządzenie planów budowy muzeum prehistorycznego i przyrodniczego.**

Na koniec wpłynął wniosek nagły klubu „narodowego" o **unieważnienie wyborów Wydziału Wojewódzkiego,** dokonanych w dniu 5 bm., a to z powodu unieważnienia mandatów 5 starostów. Po wyjaśnieniach starosty krajowego **wniosku tego nie przegłosowano,** wobec nieuprawomocnienia się jeszcze uchwały o unieważnieniu wyborów starostów.

O godz. 19,30 p. naczelnik Trzciński zamknął XVI sesję Sejmiku. (X)

* * *

Większość zdecydowaną członków Sejmiku wojewódzkiego stanowią przedstawiciele Obozu Zjednoczenia Narodowego. Przebieg głosowań w dniu onegdajszym wskazał aż nadto wyraźnie, że powtarzający się wynik głosowań w granicach stale jednakiego stosunku 50 na 32 jest linią podziału sił.

Klub O. Z. N. liczy w Sejmiku Wojewódzkim 50 osób, a zjednoczone siły opozycji t. zw. „Stronnictwa Narodowego" z chorągwianym adw. St. Celichowskim na czele i Stronnictwa Ludowego ze St. Mikołajczykiem rozporządzają łącznie 32 mandatami.

* * *

Wczoraj w drugim i ostatnim dniu sesji w czasie obrad popołudniowych Sejmiku, gdy zgórą 20 osób z pośród członków klubu O. Z. N., czego pochwalić żadną miarą nie możemy, opuściło przedwcześnie obrady, udając się do domów, t. zw. „opozycja" skorzystała z przypadkowej większości i chwiejnej postawy przedstawicieli Poznania w Sejmiku, przeprowadzając demonstracyjny wniosek zmierzający do unieważnienia mandatów 3 starostów, zasiadających w Sejmiku. W konsekwencji tej uchwały opozycja dążyła do obalenia dokonanych wyborów Wydziału Wojewódzkiego.

* *

Ten trick opozycji na sesji parlamentu wojewódzkiego ma swoją wymowę.

Obrazuje on t. zw. dobrą wolę opozycji do służenia interesom samorządu. Gierki, przekora, stwarzanie atmosfery procesowania się z władzami administracji ogólnej, to główne sprężyny postępowania mniejszości.

Budujący obraz tego, co byłoby w stanie zdziałać pozytywnie opozycja.

* * *

Po przeprowadzeniu wniosków endecji i ludowców, kwestionujących mandaty 3-ch starostów bieg wypadków będzie taki: skarga do Sądu Wojewódzkiego Administracyjnego, po czym do N. T. A. Dwa lata zmarnowane.

A Wydział Wojewódzki, do obalenia którego dążono mimo to, urzędować będzie! (a)

Narodowy Obóz Pracy Samorządowej

Wyborcy okręgu XIII!

Dnia 8 grudnia o godz. 16 na sali p. Ratajczaka przy ul. św. Antoniego

odbędzie się

Przedwyborcze zebranie publiczne

Przemawiać będzie **dyr. Erwin Więckowski** na temat „Jak powinien pracować samorząd".

Zebranie przewodniczących i mężów zaufania

NOPS Okręgu wyborczego nr. XII

W dniu 5 bm. odbyło się zebranie przewodniczących obwodów oraz mężów zaufania NOPS okręgu wyborczego nr. XII, któremu przewodniczył p. Kucharski, przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej.

Po krótkim przemówieniu na temat obowiązków przewodniczących Obwodów oraz mężów zaufania, przewodniczący oddał głos p. **Dziurkiewiczowi,** który w dłuższym przemówieniu zaapelował do zebranych o sumienne wykonanie obowiązków, które wzięli na siebie, gdyż od nich i ich pracy zależy wynik wyborów.

Zebrani uznając słuszność wywodów p. Dziurkiewicza, przyrzekli swą współpracę i zapewnili, że przyjęte obowiązki wypełnią sumiennie nie zrażając się żadnymi przeciwnościami ani trudnościami, które napewno spotkają ich w pracy terenowej.

Technikę sposobu głosowania omówił **p. Maciejewski.** Po kilku pytaniach, które padły ze strony obecnych na zebraniu, a na które odpowiadali p. Dziurkiewicz i p. Maciejewski, zebranie zostało zakończone o godz. 20,15 przez p. Kucharskiego apelem o spełnienie wziętej na siebie pracy w akcji przedwyborczej.

Odprawa przewodniczących i sekretarzy OZN

Dziś, w środę, dn. 7 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu OZN, św. Marcin 45 a, odprawa przewodniczących i sekretarzy Oddziałów i Kół z terenu miasta Poznania.

Zjazd powiatowy OZN odbędzie się 9 grudnia w Poznaniu

W piątek dnia 9 bm. o godzinie 11 w sali Pałacu Działyńskich, odbędzie się Zjazd Powiatowy OZN., Obwodu Poznań - powiat.

W programie posiedzeń jest: referat na temat zagadnień wiejskich, — wiceprezes okręgu p. Teodor Kozubski — oraz referat organizacyjny — delegata Okręgu.

Głos z ulicy Kopernika

Młodzieży i rzemiosłu należy się lepsza opieka samorządu

Poznań, 7. 12.

(ag) Każda dzielnica ma swoje bolączki i potrzeby. Na kilka bolączek tej części śródmieścia, która stanowi III okręg wyborczy (Strzelecka„ Półwiejska, Św. Marcin, Piekary, itd.), zwrócił uwagę w rozmowie z nami p. **Franciszek Synoradzki**, kandydujący na 2-gim miejscu listy Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

P. Synoradzki jest starszym referentem Izby Rzemieślniczej. Za udział w pracy niepodległościowej, którą rozpoczął w szkole (był uczestnikiem strajku szkolnego) odznaczony został Medalem Niepodległości. Jest to kandydat, który swoją uwagę skupia na kilku tylko zagadnieniach, ale za to zna je „do gruntu".

Zaczynamy jednak rozmowę od spostrzeżeń na temat potrzeb dzielnicy.

— Bo przecież — mówi p. Synoradzki — dbałość o dobro dzielnicy, którą reprezentuje w Radzie Miejskiej, jest pierwszym obowiązkiem radnego. I nasza dzielnica ma wiele potrzeb i bolączek. I tak, naprzykład wielką potrzebą jest otoczenie większą opieką ul. Kopernika. Gdy pada deszcz, powstają tam bajory — w śródmieściu! — na ulicy jednego z największych Polaków! Tu potrzeba rychłej i energicznej interwencji.

Potrzeba jej również w innej, ale nie mniej przykrej, wprost bolesnej sprawie. Mam na myśli stosunki, jakie panują na ulicy Strzeleckiej. Dziwię się, że miarodajne czynniki jeszcze nie zwróciły uwagi na fakt, że zdrowie moralne no i nieraz zapewne fizyczne młodzieży gimnazjalnej, która w pewnych godzinach tłumnie wypełnia ul. Strzelecką, jest tam narażone na szwank. Gdzie jak gdzie, ale tam właśnie nie należałoby tolerować nazbyt „swobodnych" obyczajów kobiet ćwierćświatka i cór Koryntu. Przykra to sprawa i przykro ją poruszać publicznie, ale trzeba, skoro ten stan rzeczy istnieje od dawna i nie zmienia się na lepsze, a raczej na gorsze.

— Takich bolączek jest w Poznaniu wiele — wtrącamy.

— Tym bardziej potrzebna jest walka z nimi — stwierdza p. Synoradzki. — Zdrowie moralne narodu, to jego największa siła. Między innymi **dlatego** przyszła Rada Miejska powinna zająć się także sprawą **budownictwa mieszkaniowego**. Gdy ludzie mieszkają w norach, gdy w jednej izbie dusi się nieraz kilkanaście osób, czy można mówić o hygienie i moralności? Ani jeden grosz, którym dysponuje samorząd miasta Poznania bezpośrednio lub pośrednio, nie powinien iść na budowę will i mieszkań luksusowych. Wszystkie fundusze, jakie Poznań może łożyć lub uzyskać na cele budowlane, powinny być zużyte na budowę tanich małych mieszkań. O to będę walczył najnieustępliwiej w Radzie Miejskiej, jeśli współobywatele wyborcy zaszczycą mnie swym zaufaniem. O to i o lepszą opiekę nad młodzieżą.

— Rzemieślniczą?

— Nie tylko rzemieślniczą. Szczególnej opieki potrzebuje młodzież opuszczająca szkoły powszechne. Z ubolewaniem stwierdzam, że zagadnienie to ciągle jeszcze jest niedoceniane. Często słyszymy deklamacje na temat: Młodzież — to przyszłość narodu. Lecz jakże mało czyni się wysiłków, aby młodzież **mogła** spełnić pokładane w niej nadzieje.

Państwo, samorząd i społeczeństwo łożą poważne sumy na wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe. I słusznie! Ale niemniej konieczne jest **przysposobienie zawodowe**. Stanowczo za mało łoży się na przygotowanie młodzieży do życia.

Co społeczeństwo daje młodemu człowiekowi, który ukończył szkołę powszechną? Przeważnie tylko możność dokształcania się w szkole dokształcającej — i to często w źle postawionej. Muszę stwierdzić, że w tej dziedzinie Poznań pozwolił wyprzedzić się wielu innym miastom polskim. W Poznaniu liczącym ponad ćwierć miliona mieszkańców, w mieście o przewadze ludności żyjącej z pracy rąk — mamy tylko jedną męską szkołę dokształcającą. Młodzież dusi się tam. W przepełnionych salach brak tlenu. Złe warunki higieniczne odbijają się ujemnie nie tylko na nauce, ale i na zdrowiu uczniów i nauczycieli. Nadomiar złego szkole brak niezbędnych pomocy naukowych. W tych warunkach szkoła dokształcająca nie może spełnić swego zadania. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie i jeśli wejdę do Rady Miejskiej dołożę wszelkich starań, aby szkoła dokształcająca przeniesiona została do innego, odpowiedniejszego gmachu, i uzyskała takie warunki, by uczniowie wynieśli z niej to wszystko, co szkoła dokształcająca dać im powinna.

Samorząd miasta Poznania nie może jednak poprzestać na ulepszeniu i rozbudowie szkolnictwa dokształcającego. Jest to bardzo ważne, ale nie jedyne zadanie miasta w zakresie opieki nad młodzieżą. Musimy sobie powiedzieć jasno i otwarcie, że punkt ciężkości gospodarki polskiej przenosi się do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Winniśmy dołożyć wszelkich starań, aby Poznaniowi przybywało a nie ubywało warsztatów pracy, ale trudno się łudzić, że w najbliższej przyszłości powstaną tu nowe większe fabryki lub że nasz istniejący przemysł, rzemiosło i handel wchłoną wszystkie nasze młode siły. Pewna część młodzieży poznańskiej będzie musiała szukać warsztatów pracy poza Poznaniem. Znajdzie je — gdy będzie należycie przygotowana do praktycznej działalności gospodarczej. Nie ma w Polsce pracy dla „łopaciarzy", natomiast już obecnie brak fachowców, specjalistów. Moim zdaniem do obowiązków samorządu należy rzetelna współpraca z państwem i samorządem gospodarczym w dziedzinie szkolenia zawodowego młodzieży. Nawet do Poznania pchają się żydzi i znajdują tu dobre warunki bytowania — dla tego, że brak fachowców Polaków. To zagadnienie winno być przedmiotem szczególnej troski nowej Rady Miejskiej. Pozwolę sobie przytoczyć piękne słowa Jego Eminencji Księdza Kardynała Hlonda: „Orlętom pozwólmy rozwinąć skrzydła do lotu, ku szczytom polskiej wielkości." Dajmy młodzieży naszej należytą opiekę i pomoc w przygotowywaniu się do pracy dla Polski, a spełnimy może najważniejsze zadanie narodowe.

— Wspomniał Pan na wstępie o pewnych potrzebach rzemiosła..,

— Niektóre nie mogą być zaspokojone przez samorząd, który jednak może uczynić wiele dla podniesienia rzemiosła. A to rzecz wielkiej wagi w Poznaniu i dla Poznania. Rzemiosło poznańskie mogłoby zatrudnić jeszcze kilka tysięcy rąk, gdyby ... Tych „gdyby" jest mnóstwo. Niektóre można usunąć właśnie przez lepszą opiekę nad młodzieżą; szkoląc ją — można zapobiec mnożeniu się partaczy. Miasto musi energiczniej walczyć z partactwem. Nie mniej konieczne są energiczne zabiegi o to, aby żadna instytucja publiczna w Poznaniu nie oddawała zamówień zamiejscowym firmom, które przecież nie zatrudniają Poznańczyków (chyba wyjątkowo), ani nie płacą podatków miastu. Z Poznania uciekają wielkie sumy — właśnie na skutek tych praktyk — i płyną nieraz do kieszeni żydowskich. Bowiem za niejedną zamiejscową firmą zarabiającą w Poznaniu stoi kapitał żydowski. Obcy się bogacą — Poznań ubożeje. To się zmienić może i musi. Wszelkie roboty i dostawy dla instytucyj publicznych w Poznaniu powinny być wykonywane przez miejscowe firmy. Zdaję sobie sprawę, że samorząd będzie mógł zrealizować ten postulat jedynie **przy współpracy władz państwowych.**

Adw. Kossowski i Podsiadłowska nie przyznają się do winy

Poznań, 7. 12.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, prokurator dr. Kuczma postawił wniosek o to, aby Joanna Podsiadłowska złożyła wyjaśnienia, w czasie których adw. Kossowski powinien opuścić salę rozpraw. Sąd wniosek przyjął.

Osk. Podsiadłowska składała wyjaśnienia przez 3 i pół godziny. Do winy nie przyznaje się i obszernie opisała końcowe lata swego pożycia z mężem, oraz kupno kamienicy przy Starym Rynku 91. Przed kupnem tego domu oskarżona dała śp. Podsiadłowskiemu pełnomocnictwo do sprzedaży swych nieruchomości w Będzinie. Oskarżona zaprzeczała jednak kategorycznie, aby kiedykolwiek udzielała generalnego pełnomocnictwa mężowi w kancelarii notariusza Chmielewskiego.

Sąd i strony zadawały oskarżonej wiele pytań.

W dalszym ciągu procesu zeznawał osk. adw. Kossowski. Do winy podobnie jak Podsiadłowska, nie przyznał się. W dwugodzinnym wyjaśnieniu szczegółowo opisał poznanie oskarżonej P., omówił jej kłopoty, sprawy związane z licytacją nieruchomości i jej trudności finansowe.

Adw. Kossowski twierdził w dalszym ciągu swych zeznań, że jego udział w sprawach Podsiadłowskiej był legalny i czynów zarzucanych przez akt oskarżenia się nie dopuścił.

Po zeznaniach osk. Kossowskiego nastąpiły przesłuchiwania stron.

Reprezentanci Świata Pracy w samorządzie m. Poznania

Dla wyborców okręgu XII — Śródka, Komandoria i Osiedle Warszawskie

odbędzie się

w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 12.00

w domu Katolickim św. Jana na Komandorii

WIELKIE ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

na którym przemawiać będą **Wojciech Sobczak** oraz inni kandydaci **Narodowego Obozu Pracy Samorządowej** do Rady Miejskiej.

Obywatelski Komitet Wyborczy
Okręgu XIII.

Pociąg z Leszna do Rawicza

Począwszy od dnia 10 bm. przedłuża się na próbę w soboty i niedziele bieg pociągu nr. 733 z Leszna do Rawicza. W drodze powrotnej będzie kursował w niedziele i poniedziałki z Rawicza do Poznania pociąg nr. 730 A. Pociąg nr. 733 Poznań odj. 23,40 Leszno, przyjście 1,12, odejście 1,17, Rawicz przyjście 1,50, poc. nr. 730A Rawicz odejście 4,10, Leszno przyjście 4,43, odejście 4,50 Poznań przyjście 6,25.

Jakie podatki płacimy w grudniu?

do dnia 7 grudnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłaconych przez służbodawców w listopadzie rb.;

do dnia 25 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r., w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w listopadzie 1938 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 31 grudnia — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1939 r.

Ponadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płanicze z terminem płatności w grudniu 1938 r.

Kronika policyjna

— **Namawiał chłopca do kradzieży.** Pertek Franciszek, zam. przy ul. Pocztowej 16 zgłosił, że w dniu 5 bm. doniósł mu zatrudniony u niego chłopiec do posyłek Bajer Piotr, lat 15, że jakiś nieznany osobnik nakłaniał go do dokonania kradzieży u pracodawcy i oddania mu skradzionych rzeczy. Po powiadomieniu policji, Bajer za zezwoleniem Perteka wyniósł różne przedmioty siodlarskie, udał się na ul. Rzeczypospolitej 5, gdzie osobnik już go oczekiwał. Tam przytrzymany został Stemoniak Stanisław, zam. w Naramowicach i doprowadzony do aresztu do dalszych dochodzeń.

— **Schwytani przy kradzieży grzebieni.** Dnia 5 bm. o godz. 17,30 Przybyszewski Władysław pracując w drogerii Józefa Czepczyńskiego Stary Rynek 8 zauważył dwuch osobników wyciągających z gablotki grzebienie. Widząc że zostali zauważeni, grzebienie rzucili na podłogę i chcieli zbiec, zostali jednak przez personel zatrzymani i przez policję doprowadzeni i osadzeni w areszcie. Sprawcami tymi są: Zbikowski Czesław zam. przy ul. Świerczewskiej 8-a i Jankowski Mieczysław zam. przy ul. Dąbrowskiego 69.

Z życia organizacyj

— **III Zakon św. Franciszka w Poznaniu** organizuje w dniu 8 bm. w sali koncertowej św. Marcina o godz. 19 uroczystą akademię ku czci Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny.

— **Tow. Miłośników Akwariów i Terrariów.** Zebranie plenarne Towarzystwa odbędzie się tylko raz w bież. miesiącu i to dn. 13 bm. o godz. 20 w sali Tow. Przyjaciół Nauk, Seweryna Mielżyńskiego 26/27.

Zagadnienie ekonomiczne
na stole obrad Pomorskiej Izby Rolniczej

W dniu 3 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej Pomorskiej Izby Rolniczej, które wzbudziło wielkie zainteresowanie sfer rolniczych, urzędowych i społecznych. W posiedzeniu, które zagaił p. Prezes Izby Rolniczej J. Donimirski, wzięli udział przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń, Pom. Tow. Rolniczego.

Na przewodniczącego Komisji powołano dr. Konrada Siudowskiego, a na zastępcę inż. Bogdana Chełmickiego.

Po ukonstytuowaniu się Komisja wysłuchała sprawozdania z działalności Wydziału Ekonomicznego Izby i planu pracy na przyszły rok budżetowy, zreferowanego przez naczelnika p. mgr. Jana Głębowicza. Po wyczerpującej dyskusji plan pracy został zaakceptowany. Działalność Wydziału Ekonomicznego będzie rozszerzona przez utworzenie w nim referatu organizacji zbytu płodów gospodarstw rolnych.

Następnie inspektor ubezpieczeń p. Pikiel wygłosił dłuższy i ze znajomością rzeczy opracowany referat na temat ubezpieczenia bydła. Referat ten zapoczątkował prace analityczne Izby w tym zakresie, które będą kontynuowane w najbliższym czasie.

Następnie Komisja wszechstronnie rozważała położenie rolnictwa pomorskiego, jakie wytworzyło się na gruncie katastrofalnie niskich cen zbóż i produktów hodowli, przy zmniejszonym urodzaju okopowych i ograniczonym eksporcie ziemniaków.

Stwierdzono, że ceny obecnie uzyskiwane przez rolników dalekie są od pokrycia kosztów produkcji, nie mówiąc już o zapewnieniu opłacalności warsztatom rolnym.

Po niezwykle ożywionej dyskusji, w której wskazano na konieczność niezwłocznego zastosowania przez Rząd nietylko dotychczasowych środków interwencyjnych, ale i nowych sposobów polityczno-gospodarczych, celem spowodowania podniesienia cen zboża do poziomu rentowności produkcji zbożowej.

Deklarację szczegółową Komisji Ekonomicznej umieścimy na naszych łamach w najbliższych dniach.

Za tym stanowiskiem Komisji Ekonomicznej Pomorskiej Izby Rolniczej stoi zwarcie całe społeczeństwo rolnicze Województwa Pomorskiego.

Z zebrania Nacz. Org. Pracy Obyw. Młodz. „Straż Przednia"

W dniu 4 grudnia 1938 r. odbyło się w Warszawie doroczne zebranie Rady Naczelnej Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży „Straż Przednia" o charakterze sprawozdawczym z udziałem około 30 osób. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Państwowego Urzędu W. F. i P. W. oraz Ministerstwa W. R. i O. P. w osobach p. pułk. Klementowskiego, I-go zast. Dyrektora P.U. W. F. i P. W. oraz p. dr. T. Adamczyka, Naczelnika Wydziału Wychowania Min. W.R. i O.P.

Rada Naczelna przyjęła do wiadomości sprawozdanie Naczelniczki i Naczelnika Organizacji stwierdzając z zadowoleniem dalszy pomyślny rozwój „Straży Przedniej" i to zarówno liczbowy jak i jakościowy. Sprawozdanie z tegorocznych obozów (20) wykazało, iż spełniły one swoje zadania wykonując różnorodne prace realizacyjne i wiążąc ludność kresów z Polską, czego wyrazem były liczne podziękowania otrzymane przez władze organizacyjne od przedstawicieli ludności kresowej. Równocześnie Rada Naczelna dokonała wyborów władz organizacji.

Obradom przewodniczył Prezes Organizacji p. Janusz Jędrzejewicz.

Pielgrzymka do Włoch

Pod wysokim protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda, OO. Kapucyni, Prowincji Warszawskiej, organizują od 27 grudnia b. r. do 5 stycznia 1939 r. pielgrzymkę do Italii pod hasłem: „Ścieżkami św. Franciszka z Asyżu" i zapraszają do wzięcia w niej udziału wszystkich uczniów i czcicieli Świętego. Przewodnictwo duchowne objęli OO. Kapucyni.

Podczas zwiedzania Asyżu, Rzymu, Padwy i innych miejscowości, w których rozwijał swą zbawienną działalność Święty Biedaczyna, pielgrzymi będą mogli zapoznać się bliżej z jego życiem i prosić o łaskę naśladowania go w tej przedziwnej miłości Boga i bliźnich oraz rozpowszechnienia jego świętych ideałów.

Program pielgrzymki wysyła Sekretariat OO. Kapucynów, Prowincji Warszawskiej, Warszawa, ul. Kapucyńska 4.

Udział Rzemiosła m. Włocławka
w uroczystościach
„Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego"

Dziś w czwartek, dnia 8 grudnia r. b. odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego", którego zadaniem będzie uświadomić ogół społeczeństwa polskiego o konieczności zaopatrywania się we wszelkie potrzebne artykuły tylko u polskich wytwórców i polskich kupców, posiadających artykuły wyłącznie pochodzenia polskiego.

Szczególnie wspomniany „Tydzień" ma za zadanie zaszczepienie w umysłach społeczeństwa polskiego zasady „Swój do swego i po swoje" jako naczelne hasło unarodowienia naszego życia gospodarczego i wyprowadzenia go z pod wpływów obcych kapitałów.

Społeczeństwo Polskie winno zrozumieć, że rzemieślnik Polak i chrześcijanin musi doznać jaknajdalej idącego poparcia drogą zaopatrywania się we wszystkie wytwarzane przez niego artykuły tym więcej, że wyroby rzemieślnika polskiego nie ustępują w niczym wyrobom zagranicznym.

W związku z „Tygodniem Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego" odbędzie się we Włocławku dziś w czwartek, dnia 8 grudnia r. b. uroczyste nabożeństwo w Bazylice Katedralnej o godzinie 10 rano.

Po nabożeństwie nastąpi przemarsz wszystkich organizacji ze sztandarami do sali T-wa Wioślarskiego, gdzie odbędzie się uroczysta akademia.

Komunikując o powyższym, Zarząd Związku Rzemieślników Chrześcijan we Włocławku zwraca się z gorącym apelem do całego rzemiosła chrześcijańskiego miasta Włocławka o wzięcie jak najliczniejszego udziału w uroczystościach „Tygodnia Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego".

Zbiórka wszystkich członków, Związku i członkiń Rodziny Rzemieślniczej odbędzie się w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan we Włocławku przy ul. Tad. Kościuszki Nr. 6, dziś w czwartek, dnia 8 grudnia r. b. punktualnie o godz. 9 rano, skąd nastąpi wspólny wymarsz ze sztandarami na miejsce ogólnej zbiórki wszystkich organizacji miasta Włocławka, a następnie do Bazyliki Katedralnej.

Z T-wa Wioślarskiego

Zarząd Towarzystwa zawiadamia pp. Członków, iż **w sobotę dnia 10 grudnia b. r.** o godz. 20.30 odbędzie się w lokalu własnym T-wa przy ul. Piwnej Nr 3 **Doroczne Ogólne Zebranie** członków T-wa z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium, 2. Odczytanie protokułu ostatniego zebrania, 3. Sprawozdanie Zarządu, 4. Sprawozdanie rachunkowe za 1938 r., 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6. Projekt budżetu na 1839 r., 7. Wybory Władz T-wa, 8. Wolne wnioski, złożone pisemnie Zarządowi zgodnie z § 29 Statutu T-wa na 5 dni przed zebraniem.

Uprasza się Panów Członków o jak naliczniejsze i punktualne przybycie.

Zjazd powiatowy L. M. K. we Włocławku

W ubiegłą niedzielę odbył się we Włocławku pierwszy powiatowy zjazd działaczy L.M.K. Zjazd zgromadził przeszło 50 osób. Otwarcie zjazdu nastąpiło w niedzielę w lokalu Zw. Rzemieślników chrześcijańskich. Prezes Włocł. Obwodu L.M.K. p. Z. Błędowski w inauguracyjnym przemówieniu swoim podkreślił 20-letnią rocznicę działalności Ligi w kraju a 10-tą rocznicę jej rozwoju we Włocławku, poczym poprosił do stołu prezydialnego pp: ppułkownika Dziubka, przedstawiciela starostwa por. Lerkama, p. Kalotę, p. Samorzewskiego z cukrowni Brześć Kuj. oraz p. Szewczyka ze Smiłowic.

Pierwszy referat o zadaniach i ideologji L.M.K. wygłosił mgr. Grzeszczak, kierownik Biura Pomorskiego Okręgu, a następnie komandor dypl. por. J. Kłossowski w wyczerpującym odczycie o rozwoju w Polsce marynarki handlowej i korzyściach płynących stąd dla kraju, przedstawił jej dotychczasową działalność w rozwoju naszego młodego handlu zamorskiego, oraz podkreślił konieczność szybkiej rozbudowy Marynarki handlowej, ponieważ dotad zaledwie 12% naszego wywozu morzem odbywa się pod banderą polską.

Po przerwie obiadowej p. mgr. Grzeszczak omówił rozwój Ligi na terenie województwa Pomorskiego, które na 1/XI r. b. liczyło przeszło 40.000 członków, w tej liczbie około 12.000 czł. rzeczywistych. Ze sprawozdania tego wynika że obwód włocławski zajmuje w województwie pod względem liczebności członków 5-te miejsce. Sprawozdanie p. mgr. Grzeszczaka uzupełnił p. Prezes Z. Błędowski, danemi z obwodu włocławskiego, który obecnie składa się z 7 Oddz. 8 kół gminnych, 3 kół szkolnych, 5 zespołów fabrycznych i liczy ogółem czł. rzecz. 620 i zbiorowych 1346. Ogółem zatem 1966.

Następny prelegent prof. Eckman z Torunia, przewodniczący sekcji młodzieżowej, przedstawił rozwój L. M. K. wśród młodzieży szkolnej na Pomorzu i podkreślił życzliwe stanowisko Kuratorium szkolnego w Toruniu co do dalszego powstawania kół szkolnych L. M. K.

Na zakończenie p. komandor Kłossowski w krótkim referacie omówił rozwój nowoczesnych jednostek bojowych na morzu, oraz znaczenie floty wojennej podczas pokoju i wojny.

Tym referatem został zakończony Pierwszy Zjazd L.M.K. we Włocławku, który niewątpliwie zachęci jego uczestników do dalszej wytężonej pracy na tym polu. Szkoda tylko, że spośród społeczeństwa włocławskiego tylko nieliczna garstka inteligencji wysłuchała nader ciekawych i źródłowo opracowanych referatów.



SPRAWOZDANIE

Komisji do walki ze szkodnikami drzew i krzewów owocowych we Włocławku

Komisja rozpoczęła swą czynność w dniu 17 października br. i zakończyła pracę w dniu 18 listopada 1938 r.

W powyższym czasie Komisja pracowała przez 18 dni. W ciągu tego czasu, Komisja przeprowadziła lustrację w dwustu sadach owocowych o ilości drzew owocowych około 6 000 sztuk. Sporządzając 144 protokuły w tych sadach gdzie stwierdzono korówkę wełnistą.

W trzydziestu sadach zakwalifikowano do wykarczowania jabłoni 176 szt., których leczenie komisja uznała za bezcelowe. Termin wykarczowania zakwalifikowanych drzew wyznaczono do 1-go grudnia 1938 r.

Ulice na których przeprowadzono lustrację są następujące:

1) Królewiecka, 2) Pierackiego, 3) Karnkowskiego, 4) Seminaryjska, 5) Plac Kopernika, 6) Łazienna, 7) Biskupia, 8) Toruńska, 9) Szpitalna, 10) Wązka, 11) Ceglana, 12) Kilińskiego, 13) Wieniecka, 14) Brzeska, 15) Kościuszki, 16) P.O.W. 17) Rolnicza, 18) Starodębska, 19 Św. Antoniego, 20) Kapitulna, 21) Słodowska, 22) Wysoka, 23) Miła, 24) Węglowa, 25) Chłodna, 26) Lipnowska, 27) Suszycka, 28) Ignackowo, 29) Przesmyk.

Komisja przeprowadziła lustrację w najbardziej zagrożonych sadach wśród miasta od strony zachodniej i północnej. Natomiast pozostała część miasta wschodnio południowa, jako najmniej zagrożona nie została przeprowadzona lustracja tej części miasta z powodu wyczerpania supsydium.

Podkreślić należy, że jak stwierdzono dotychczas, to drzewa jabłoniowe są opanowane w wysokim stopniu przez korówkę wełnistą, która bardzo łatwo przenosi się nn drzewa zdrowe lub wolne od korówki za pomocą wiatrów i wreszcie przez uskszydlanie się jej.

Towarzystwo Ogrodnicze we Włocławku podjęło tą pracę z własnej inicjatywy, a Komisją przeprowadzając swe czynności skrupulatnie badała wszystkie sady, docierające do każdego zakątka, aby nie pominąć żadnego ogródka, by tym sposobem jak najprędzej i skuteczniej umiejscowić zarazę rozpowszechnienia się tak groźnego szkodnika jakim jest korówka wełnista.

Dodać należy, że tak energicznej walki z korówką wełnistą na jabłoniach, którą podjęło Towarzystwo Ogrodnicze we Włocławku do tej pory nie spotkało się nigdzie w Polsce. Mamy więc nadzieję, że przy dobrych chęciach i zrozumieniu ze strony właścicieli sadów, tego groźnego szkodnika jabłoni w niedługim czasie wytępimy.

Należy się też wdzięczność Zarządowi naszego miasta, że gorliwie zajął się zwalczaniem tej plagi która w niedługim czasie zniszczyła by nie tylko na terenie miasta lecz i w całym powiecie wszystkie drzewa owocowe. Zarząd miasta biorąc pod uwagę ogólny stan gospodarstwa krajowego, przychylił się do udzielenia subsydium na ten cel, dla podniesienia zdrowotności drzew owocowych, za co też, Wojewódzkie Stowarzyszenie Ogrodnicze składa Radzie i Zarządowi miasta serdeczne podziękowanie.

Zebranie Sodalicji Mariańskiej Panów

Dzisiaj w gmachu Seminarium Duchownego odbędzie się o godzie 9-ej ogólne zebranie członków Sodalicji M. P. Na zebraniu wygłoszony zostanie przez p. prof. L. Biesiekierskiego referat o Niepokalanem Poczęciu N. M. P.

Przed zebraniem odbędzie się w Kościele św. Witalisa wspólna Msza św.

ZARZĄD

Kradzież

Zajączkowski Józef, zam. ul. Toruńska № 8 zameldował, że w dniu 5 b. m. nieznani sprawcy skradli z mieszkania za pomocą otwarcia drzwi wytrychem, futro męskie i damskie, zegarek firmy Cyma, garnitur męski czarny, drugi brązowy oraz kilka koszul męskich ogólnej wartości 800 zł.

Poradnik dla młodych gospodyń

Dlaczego w zimie ciasto się nie udaje?

Nawet doświadczonej gospodyni ciasto czasem się nie uda. Zdarza się to zwłaszcza w zimie, gdyż ciasto, pozostawione przez kilka godzin aby wyrosło, może się łatwo „przeziębić". Przyczyną tego jest zazwyczaj nierównomierna wzgl. niedostateczna ciepłota w kuchni, która powoduje, że proces wyrastania ciasta jest nierównomierny. Ryzyko „przeziębienia" ciasta odpada przy użyciu proszku do pieczenia, gdyż wtedy ciasto wstawia się od razu po sporządzeniu do pieca. Przy użyciu dobrego proszku do pieczenia ciasta nie tylko dobrze wyrasta i jast pulchne, ale ma przy tym wyborny smak i dłużej zachowuje świeżość. Wypróbowanym i niezawodnym proszkiem do pieczenia jest DAWA, produkowana w fabryce Dra. Wandera w Krakowie. Firma ta wysyła na żądanie bezpłatnie wypróbowane przepisy na doskonałe ciasta, ciastka, torty i leguminy. Przepisy te są bardzo cenione przez gospodynie, ponieważ opierając się na nich, unikają ryzyka nieudania się ciasta.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Rawy Mazowieckiej ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż budulca sosnowego około 1500 m³ z rawskiego lasu miejskiego. Przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 1938 roku o godz. 10 rano w biurze Zarządu Miejskiego. Szczegółowe informacje i warunki przetargu można uzyskać w biurze Zarządu Miejskiego, ustnie lub piśmiennie

JAN MICHALSKI
BURMISTRZ

Od Administracji

Prosimy P. T. Abonentów o uregulowanie prenumeraty za m-c

LISTOPAD

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów, zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie wyrównać zaległości z przed listopada.

Czasopisma nadesłane

„Echo Obcojęzyczne"

Nr. 12 treść:

Omyłka ministra. Przed sędzią pokoju. Wiele hałasu o nic. Dobry interes. Słuszny powód. Pytania. Szybkość. Karta łowiecka. Kłopotliwy wypadek. Takie ciężkie czasy. Rozmowy z życia codziennego. Dziecinne rozwiązanie. Państwo Julot. Niezwykły pies. Noc wigilijna. Jaki ojciec taki syn. Dział ogłoszeń.

Adres Red. i Adm.: Warszawa, Walicow 1.

„PŁOMYK"

№ 15 treść:

Gość ze starego kraju. Na obczyźnie. Józia Chicago. Pod palmą i piniorem. Z pamiętnika Jacka. Bóg się rodzi. O Michałku Sowizdrzałku. Nasze radio.

Adres Red. Adm. Warszawa Smulikowskiego 4.

„PŁOMYCZEK"

№ 15 treść:

Włóczkowy krasnoludek. W fabryce zabawek. Tekturowy okręcik. O złotowłosej Luli i awanturze w sklepie. Ołowiany Dobosz Chora Lala. Nasze zwierzątka. O Lalkach grymaśnicach i o piesku przybłędzie. Dobry doktór. Śliczna para. Konik drewniany. Lalka. Auto. Tramwaj. Koszyczek na choinkę. Listy od redakcji. Co będzie w radio.

Adres Red. Adm. Warszawa Smulikowskiego 4.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Pilachowski, ul. 3-go Maja 16 tel. 12-34.

czwartek

Dyżur lekarski — dr. Wdowiak, St. Rynek 4 tel. 15-81.

nocny

Dyżur lekarski — dr. Wolberg, ul 3-go Maja 8.

Wydawca i redaktor: Stefan Piotrowski.

Zakł. Graf. p.f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek, Przedmiejska 20. Telefon 11-09.